Środa, 27 stycznia 1937 - Nr. 22
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

10 stron

DZIEŃ BYDGOSKI

10 GR.

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.858

Gdynia - miastem 100-tysięcznym

Żywiołowy rozwój postępuje w dalszym ciągu

Gdynia jest miastem, które **pobiło rekord szybkości wzrostu ludności w Polsce,** a bardzo możliwe, że rekord ten jest światowym. W roku 1921, gdy wojska polskie zajęły wybrzeże, wioska rybacka Gdynia liczyła zaledwie **kilkuset mieszkańców.**

W roku 1931 po 10 latach gospodarki polskiej na wybrzeżu miasto Gdynia liczy już **33 tysiące mieszkańców.** Dalszy rozwój Gdyni oraz dążenie szeregu dzielnic, organicznie z Gdynią związanych, w roku 1935 podnosi liczbę mieszkańców miasta do **75 tysięcy.** W połowie 1936 r. liczba mieszkańców Gdyni wynosi już **około 90 tysięcy,** a obecnie według wykazów Biura Ewidencji Ludności cyfra ludności Gdyni **przekroczyła już 100 tysięcy.**

Tym samym Gdynia stała się jednym z trzynastu, a właściwie trzynastym miastem Polski o liczbie 100 tysięcy mieszkańców. Wśród pomorskich miast Gdynia zajmuje **pierwsze miejsce** przed Toruniem i Grudziądzem oraz wszystkimi miastami powiatowymi.

Dalszy rozwój Gdyni jest oczywisty, bowiem napływ ludności **przekracza 12 tysięcy rocznie,** a istnieje możliwość dalszego wzrostu tej cyfry. Z dalszym rozwojem Gdyni liczy się już Biuro Planu Rozbudowy Miasta i oblicza w przyszłości liczbę mieszkańców Gdyni **na 250 tysięcy.**

„Batory“ spieszy na pomoc angielskiemu okrętowi wojennemu

M-S „Batory, 26. 1. (PAT). Otrzymane sygnały S. O. S. **z angielskiego wyławiacza min „Ametist“,** znajdującego się na Morzu Północnym wśród silnego sztormu. **„Batory“ pospieszył na ratunek,** lecz we wskazanym w sygnale miejscu statku angielskiego nie znalazł. Losy statku i jego załogi nieznane.

O przedłużenie terminu nadawania Krzyża i Medalu Niepodległości

(x) **Warszawa,** 26. 1. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Sejmu w dniu 27 bm. odbędzie się pierwsze czytanie ustawy, zmieniającej dekret o Krzyżu i Medalu Niepodległości.

Projekt zgłoszony przez prez. Walerego Sławka przewiduje przesunięcie terminu nadawania Krzyża i Medalu Niepodległości do dnia 31 grudnia br. Zgłoszenie jednak nastąpić musi najpóźniej do 31 kwietnia br.

Dalej projekt przewiduje, że Krzyż lub Medal można utracić: 1) z mocy prawomocnego wyroku sądowego i 2) z mocy zatwierdzonego przez Pana Prezydenta orzeczenia Sądu Honorowego odznaczonych Krzyżem lub Medalem. Sąd Honorowy orzec może utratę odznaczeń za czyny nie licujące z honorem.

Powtórne rozwiązanie Rady Miejskiej w Poznaniu

Powodem decyzji — endeckie demonstracje

(ch) **Poznań,** 26. 1. (Tel. wł.) Minister Spraw Wewnętrznych zarządzeniem z dnia 25 stycznia 1937 r. **rozwiązał na wniosek Wojewody Poznańskiego Radę Miejską miasta Poznania,** na podstawie art. 69, ustęp 5 i w związku z ustępem 1-ym literą c i ustępem 3-cim ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego.

Motywy zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych są następujące:

Na posiedzeniu Rady Miejskiej miasta Poznania w dniu 22 stycznia br., przywróconej do urzędowania na skutek wyroku N. T. A. z dn. 7 grudnia 1936, **większość tej rady uchyliwszy się od udziału w wyborach prezydenta miasta** i udaremniwszy przez to przeprowadzenie wyborów zgłosiła deklarację, w której w pukcie 3-cim i 5-tym przesądziła z góry bezzasadnie stanowisko naczelnych władz nadzorczych i **wbrew istotnym założeniom samorządu terytorialnego stanęła na stanowisku, że dokonanie wyborów prezydenta miasta nie leży obecnie w interesie samorządu miejskiego.** To wystąpienie większości rady miejskiej miało **charakter demonstracji,** uchybiającej powadze organu ustrojowego samorządu i obniżającej zaufanie, jakim winien się cieszyć ten organ, a ponadto zmierzało ono tendencyjnie do wzbudzenia nieufności w stosunku do organów nadzoru państwowego. Pomimo sprostowania faktycznego, równoznacznego z upomnieniem, przewidzianym w art. 69 ustęp 2 cytowanej ustawy, jakie na posiedzeniu po wygłoszeniu omawianej deklaracji przez przedstawiciela większości rady uczynił przedstawiciel władz nadzoru państwowego, większość ta deklaracji nie cofnęła, lecz zerwała posiedzenie rady, gremialnie opuszczając salę obrad. **Na to niewłaściwe wystąpienie publiczne większości rady wielu z pozostałych radnych oraz ich zastępców zareagowała złożeniem mandatów radzieckich, wskutek czego nastąpiło zdekompletowanie składu rady w stopniu,** przewidzianym w art. 69 ustęp 3 cytowanej ustawy.

•

Poznań, 26. 1. (PAT) W poniedziałek odbyło się w ratuszu poznańskim **nadzwyczajne zebranie magistratu,** na którym przyjęto do wiadomości **oświadczenie Narodowego Bloku Gospodarczego rady miejskiej** oraz radnych posła Mroza, adw. Frąckowiaka, Skotarczaka i Kolskiej, którzy **zrzekli się swych mandatów radzieckich.**

Wobec powyższego rada miejska straciła przeszło 30 proc. kompletu radzieckiego.

Dar ministra Becka

Haga, 26. 1. (PAT.) Poseł R. P. w Hadze wręczył podczas uroczystości zorganizowanej w Konsulacie Generalnym R. P. w Amsterdamie dla uczczenia 10-lecia honorowej pracy konsularnej dr. F. J. van der Kroona, jubilatowi dar Ministra Spr. Zagr. Józefa Becka. Darem jest **odlew bronzu kolumny Zygmuntowskiej na placu Zamkowym w Warszawie.** Pos. Babiński podkreślił w przemówieniu zasługi konsula van der Kroona dla naszej emigracji w Limburskim Zagłębiu Węglowym.

Zastrzeżenia przeciw odebraniu samorządom gospodarki drogowej

Komisja komunikacyjna Sejmu obradowała na poniedziałkowym posiedzeniu nad rządowym projektem ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych.

Obszerny referat omawiający rządowy projekt wygłosił sprawozdawca pos. de Thun zgłaszając doń cały szereg poprawek.

W dyskusji wyrażano **zastrzeżenia dotyczące projektu odebrania istniejącym samorządom wojewódzkim na terenie Poznańskiego i Pomorza gospodarki drogowej i przekazania jej powiatowym związkom samorządowym.**

Podnoszono również obawę dotyczącą głównie ziem wschodnich co do przeciążenia samorządów tych ziem nadmiernymi świadczeniami na rzecz dróg.

W wyniku dyskusji komisja postanowiła powołać **specjalną podkomisję dla wszechstronnego rozpatrzenia omawianego projektu.**

W skład podkomisji weszli posłowie: Wielhorski, de Thun, Chyb, Olewiński, Jabłoński, Pimonow, Terszakowec, Donimirski i Goetz-Okocimski.

Posiedzenie podkomisji odbyć się ma w pierwszych dniach lutego.

Do Berezy Kartuskiej

Wilno, 26. 1. (PAT.) Do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność komunistyczną zostali wysłani z Wilna Noach Cukierman, Tobiasz Rogow, Feitel Boruchowicz ze Święcian, Kopel Sirotko i z powiatu oszmiańskiego Antoni Żabiński i **Julian Sakowicz.**

Otwarcie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

Wilno, 26. 1. (PAT). 26 bm. w godzinach popołudniowych pojawiło się na murach uniwersyteckich ogłoszenie, w którym podano do wiadomości **telefonogram ministra Świętosławskiego,** zarządzający **otwarcie uniwersytetu z dniem 27 stycznia r. b. i nowe wpisy słuchaczów** z tym, że ci, którzy byli zapisani na rok akademicki 1936-37, zostali przez ministra zwolnieni od obowiązku uiszczenia ponownych opłat manipulacyjnych i wpisowego. Równocześnie minister upoważnił rektora do wydania szczegółowych zarządzeń, dotyczących wpisów oraz terminów rozpoczęcia wykładów i ćwiczeń.

Na polowanie w Łańcucie

zaproszono księcia Windsoru

(x) **Wiedeń,** 26. 1. (tel. wł.). Ks. Windsor zamierza, jak słychać wydzierżawić zamek bar. Rotschilda w Enzesfeld i pozostać w Austrii aż do Zielonych Świąt.

W tym okresie czasu ks. Windsor urządzić ma wycieczkę do Budapesztu oraz, jak słychać, również **do Polski.** Ex-król angielski został mianowicie **zaproszony na polowanie przez hr. Potockiego z Łańcuta i zaproszenie to przyjął.** Wyjazd do Polski nastąpić miałby ewentualnie już **w przyszłym tygodniu.** Po polowaniu ks. Windsor powróci do Enzesfeld.

Sędzia-defraudant

Przykra sprawa — Sędzia i sekretarz sądowy z Wrześni na ławie oskarżonych

Poznań, 26. 1. (PAT.) W Sądzie Okręgowym w Gnieźnie rozpoczął się **proces przeciwko byłemu sędziemu we Wrześni Teofilowi Stachowskiemu i byłemu sekretarzowi tego sądu Antoniemu Krotoszyńskiemu,** oskarżonym o wspólne przywłaszczenie sobie około **22.000 zł. z kasy i depozytów sądowych.**

Z aktu oskarżenia wynika, że w czasie służby Stachowski dwukrotnie był karany dyscyplinarnie. Spotkawszy się we Wrześni z Krotoszyńskim, prowadzącym sprawy prezydialne i depozytowe, Stachowski nawiązał z nim kontakt i **razem popełniali nadużycia,** które wyszły na jaw z okazji skargi prywatnej przeciw Stachowskiemu i zarządzonej kontroli.

W czasie przesłuchania oskarżonych doszło kilkakrotnie do ostrych starć między nimi, gdyż **wzajemnie oskarżali się o sprzeniewierzenie.**

Kiepura w Krynicy

(ch) **Krynica,** 26. 1. (tel. wł.). **Dziś po północy** przyjechał do Krynicy **Jan Kiepura** wraz ze swą żoną Martą Eggerth. Kiepura zamierza na cześć holenderskich gości dać w Krynicy koncert.

Poprostu

Dziwna niekonsekwencja

Jeśli chodzi o pozytywny stosunek Niemców w Polsce do polskości i Polaków, to każdy zarzut z tego zakresu, skierowany pod adresem mniejszości niemieckiej spotyka się z jej strony z najświętszym oburzeniem. Dlatego też krótki przegląd tygodniowy z życia Niemców w Polsce rzuci trochę światła na tę stronę medalu.

15. 1. 37 — Pod Bojewem koło Inowrocławia Niemcy Zuehlke i Brandt b i j ą bez jakiegokolwiek powodu laską i kolbą fuzji przechodzącego drogą Polaka — Bębenika, który na pytania zadane w języku niemieckim nie odpowiedział. W czasie szamotania Bębenik został p o s t r z e l o n y w bok i leży w szpitalu.

16. 1. 37 — W Chorzowie ze stojącego na ulicy autobusu „Deutsches Landestheater" szofer wyjmuje z pod motoru dużą paczkę. Przeprowadzona rewizja stwierdza, że szofer, zamieszkały zresztą w Bytomiu, trudnił się dodatkowo p r z e m y t e m. Po nitce do kłębka — u obywateli niemieckich z Bytomia Wilhelma Pelschona i Pawła Kempy również znaleziono przemyt.

17. 1. 37 — W Mizerowie pow. Pszczyna na zabawę miejscowych organizacyj polskich wdzierają się dwaj członkowie Volksbundu: Alojzy Swinka, Jan Nowok i wywołują awanturę, w czasie której ugodzono nożem w bok prezesa Oddziału Powstańców Śląskich. Po zlikwidowaniu zajścia przez policję „volksbundowcy" otrzymują pomoc, złożoną z pięciu napastników, uzbrojonych w laski i sztachety i ponownie atakują policję. Policja zmuszona użyć broni palnej rani jednego z napastników.

18. 1. 37 — W Wodzisławiu w jednej z restauracyj członek Volksbundu w y c h w a l a niemieckie towary; przeprowadzona u niego rewizja daje w wyniku konfiskatę z a p a s ó w p r z e m y c a n y c h z Niemiec towarów.

Oto re esir kilku wziętych z brzegu faktów z ostatniego tygodnia. To są widoczne na powierzchni płomyki. O akcji podziemnej powiedziały społeczeństwu polskiemu p r o c e s y t a j n y c h o r g a n i z a c y j n i e m i e c k i c h na Śląsku.

Mamy więc całą gamę przestępstw od kryminalnych, poprzez skarbowe do zbrodni stanu.

Społeczeństwo polskie musi stanowczo dać inicjatywę do likwidacji takiego stanu rzeczy.

Na anarchizowanie polskiego życia państwowego i społecznego nie pozwolimy w żadnym wypadku.

Veto armii

Żaden wojskowy japoński nie chce zostać ministrem w rządzie gen. Ugaki

Tokio, 26. 1. (PAT). „Asahi - Szimbun" donosi: **Książę Kanin**, b. min. wojny **Terauczi** i inspektor przysposobienia wojskowego **Sugijama** złożyli wspólnie oświadczenie, **że armia nie przedstawi kandydata na ministra wojny, jeżeli gen. Ugaki utworzy nowy rząd.** Poza tym gen. Terauczi osobiście poinformował gen. Ugaki, że żaden wojskowy nie wejdzie do jego gabinetu. Wobec tego **gen. Ugaki oświadczył, że przerywa rokowania z armią** i oświadczenie to koła poinformowane uważają za fiasco **misji gen. Ugaki.** Prawdopodobnie jednak **cesarz będzie interweniował osobiście i wezwie armię do wyznaczenia kandydata na ministra wojny.**



Generał Ugaki

Polityka — polityką, a interes interesem

Włochy budują okręty dla Sowietów

Paryż, 26. 1. (PAT). Havas donosi z Rzymu: Krążą pogłoski, **że w dokach w Livorno przystąpiono do budowy krążownika o wyporności 3000 ton dla Z. S. R. R.** Podobno i inne zamówienia na sprzęt wojenny dla Sowietów wpłynęły do Włoch.

Na szlakach nowych przyjaźni

Szef sztabu armii węgierskiej w Mediolanie

Rzym, 26. 1. (PAT). Wczoraj przybył do Mediolanu szef sztabu armii węgierskiej **gen. Roeder.** Odbył on kilka narad z przedstawicielami wojskowości włoskiej.

Woda wyżej...

Olbrzymia powódź w Ameryce Północnej

Choroby, głód i zniszczenie

Nowy Jork, 26. 1. (PAT). Poziom wód na rzekach **Missisipi, Ohio** i ich dopływach **podnosi się nieustannie,** osiągając nienotowane dotąd wysokości na przestrzeni 1600 klm. **od Pittsburga w Pensylwanii aż do Cairo w st. Illinois.**

Służba sanitarna walczy zapobiegając szerzeniu się **szkarlatyny, influenzy, zaziębieniom,** szczególnie szerzącym się w stanie Indiana. Wielka ilość miast odczuwa **brak wody do picia.** Akcja ratunkowa jest b. utrudniona **brakiem prądu elektrycznego i gazu.**

Samoloty patrolują zalane okręgi i odnajdują setki ludzi chroniących się bądź na wysepkach powstałych ze szczytów pagórków, bądź też na dachach domostw.

Wszystkie towarzystwa radiofoniczne współpracują z rządową siecią telegraficzną poważnie zdezorganizowaną.

Jedynym pocieszającym faktem w tej okropnej katastrofie jest **ustanie deszczów i wiadomości meteorologiczne wróżące rozpogodzenie.**

Nowy York, 26. 1. (PAT). Poziom wód w dolinie Missisipi i Ohio stale się podnosi i liczba ofiar wzrasta. Dotychczas stwierdzono, iż **śmierć poniosło 60 osób, tysiące zaś jest odciętych w swych domach.** Do utworzonych obozów przybywają tysiące zgłodniałych i zmarzniętych ludzi.

Przepowiadana na jutro poprawa pogody w dolinie Ohio napawa nadzieją na złagodzenie powodzi

Ustawy o nieprzerwanej władzy królewskiej

uchwaliła angielska izba gmin

Londyn, 26. 1. (PAT.) Reuter donosi: Premier Baldwin odczytał w izbie gmin **orędzie króla, zalecające parlamentowi rozważenie zarządzeń szczególnych i stałych, mających na celu nieprzerwane wykonywanie władzy królewskiej,** w razie niepełnoletności króla, lub też w razie niezdolności do wykonywania władzy przez króla, lub też w razie nieobecności króla w granicach królestwa. Orędzie królewskie przypomina **o zarządzeniach tymczasowych, które trzeba było przedsięwziąć dla zapewnienia nieprzerwanego sprawowania władzy królewskiej w czasie choroby króla Jerzego 5-go w 1936 r.**

Londyn, 26. 1. (PAT.) Izba gmin jednomyślnie **uchwaliła wnioski wynikające z orędzia królewskiego** na temat zapewnienia ciągłości sprawowania władzy królewskiej.

Madryt odcięty od Andaluzji

Nowy sukces wojsk powstańczych

Salamanca, 26. 1. (PAT). Powstańczy komunikat donosi: **Atak wojsk rządowych na odebrane im w przeddzień pozycje na odcinku Aranjuezu został z wielkimi stratami dla przeciwnika odparty.** Front madrycki ciągnie się obecnie od Pinte aż po Espolon dela Maranosa.

Wojska powstańcze obsadziły płaskowzgórze **Cuesta dela Reina,** skutkiem czego **panują nad linią kolejową Madryt — Albacete.** Znaczenie przesunięcia linii frontu polega przede wszystkim na tym, i **operacja ta odcięła Madryt od wszelkich połączeń z Andaluzją.** Połączenia te posiadały olbrzymie znaczenie dla wojsk rządowych, gdyż na drogach tych odbywało się zaopatrywanie w środki żywności armii południowej.

Ofensywa na froncie Malagi ma w dalszym ciągu przebieg pomyślny. W dniu wczorajszym wojska powstańcze zdobyły miejscowości **Ayon, Fornes i Jayena.**

Drzwi i okna na opał

Ludność Madrytu żywi się tylko chlebem i ryżem

Avila, 26. 1. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Trzech milicjantów rządowych, wziętych wczoraj do niewoli w okolicy mostu Segovia oświadczyło korespondentowi Havasa, że **jedynym pożywieniem ludności cywilnej Madrytu jest chleb i ryż oraz że miasto jest w zupełności pozbawione węgla.** Ludność stolicy ogrzewa się **paląc drzwi i okna.** Mieszkańcy Madrytu stawiają bierny opór zarządzeniu o ewakuacji miasta, oczekując z dnia na dzień wkroczenia wojsk powstańczych. Jeńcy wykazali również dużo **pesymizmu w ocenie sytuacji militarnej Madrytu.** Wojskom rządowym brak amunicji i karabinów. Milicjanci hiszpańscy zajmują pierwsze linie okopów, podczas gdy ochotnicy zagraniczni znajdują się w drugich. W razie ataku milicjanci hiszpańscy muszą postępować naprzód, w przeciwnym bowiem razie są ostrzeliwani przez żołnierzy brygady międzynarodowej. Opisując panującą w Madrycie atmosferę, jeńcy stwierdzili, że miasto żyje wprawdzie pod nieustannym terrorem, masowe rozstrzelania jednak w ostatnich czasach ustały.

Rada Ligi Narodów

przyjęła raport delegacji polskiej w sprawie surowców

Genewa, 26. 1. (PAT.) Na dzisiejszym poufnym posiedzeniu rada **wysłuchała raportu delegata polskiego min. Komarnickiego** w sprawie powołania specjalnej komisji studiów dla spraw surowców.

Po wyczerpaniu dyskusji, **rada zatwierdziła raport polski** wraz z dodatkową propozycją min. Delbosa, aby Międz. Biuro Pracy **miało w komisji swego przedstawiciela.**

Dopiero jutro

sprawy gdańskie na porządku obrad rady Ligi Narodów

Genewa, 26. 1. (PAT). Dziś przed południem obradowali w delegacji polskiej **rzeczoznawcy polscy i angielscy, uzgadniając szczegóły raportu w sprawie gdańskiej.** Na narady zaproszono rzeczoznawcę gdańskiego p. **Boetchera.**

W południe zebrał się w sekretariacie generalnym Ligi Narodów **komitet trzech** z udziałem **min. Becka.** Po południu przewidywane są dalsze rozmowy, poświęcone uzgodnieniu tekstu przemówień, jakie będą wygłoszone na posiedzeniu rady z okazji raportu w sprawie gdańskiej. Prezydent senatu Wolnego Miasta **p. Greiser przyjęty będzie w tej sprawie przez min. Edena i min. Becka.**

Na popołudniowym dzisiejszym posiedzeniu rady rozważany będzie raport delegacji polskiej, dotyczący powołania komitetu badań nad sprawą surowców, natomiast **sprawa Gdańska wejdzie na porządek dzienny obrad rady dopiero jutro.**

Zwały lodu na Odrze



Planowa realizacja hasła „podciągnięcia Polski wyżej"

Fundusz Obrony Narodowej otrzywa w najbliższym czteroleciu (w ciągu lat 1937—1940) **miliard złotych.**

Oto pierwsza uchwała Rady Ministrów.

Na cele inwestycyjne zostanie z funduszów państwowych wydatkowanych w roku bieżącym 264 milionów złotych.

Oto uchwała druga.

Społeczeństwo z wielką radością powita obie te decyzje, zarówno fakt wyznaczenia miliarda złotych na F. O. N., jak i uchwalenie już w styczniu planu inwestycyjnego na rok bieżący.

Hasło „obrony narodowej", wysunięte przez Wodza Naczelnego, który dosadnie społeczeństwu unaocznił konieczność „podciągnięcia Polski wyżej" i „wyrównania zaległości", powstałych w stuleciu niewoli — **góruje od dłuższego czasu nad wszystkimi innymi zagadnieniami.** Fala zbrojeń piętrzy się w Europie i jesteśmy świadkami wprost wyścigu tych zbrojeń. Musimy — jak rzekł Wódz — **„dorównać innym"** nie tylko pod względem rozwoju społecznego i kulturalnego, ale i również **gotowości skutecznej obrony kraju.** Właśnie nasza na wskroś pokojowa linia polityczna to nam przykazuje. A kredyt, uzyskany we Francji, to umożliwia.

To też miliard, użyty na cele obrony Państwa, jest spełnieniem jednej z **najżywotniejszych konieczności.** Zwłaszcza, jeśli uwzględnimy, że ten miliard — to zarazem bardzo poważny czynnik do **aktywizacji naszego życia gospodarczego,** że ten miliard stanowi jakby **koło rozpędowe, poruszające setki i tysiące warsztatów pracy i dające zarobek dziesiątkom i setkom tysięcy ludzi.** Bo ten miliard nie pójdzie na cele konsumpcyjne, a przeważnie **produkcyjne.** Bo **„obrona narodowa"** to nie zagadnienie oderwane, a ściśle **łączące się z innymi inwestycjami, silnie wpływające na rodzimą wytwórczość i stan zatrudnienia w kraju.**

Z tego też punktu widzenia trzeba oceniać radosny fakt zasilenia Funduszu Obrony miliardem złotych. Dwa cele zostają osiągnięte: bezpośredni — przez bardzo wydatne podniesienie stopnia naszego pogotowia obronnego, pośredni — przez wchłonięcie przez nasz aparat gospodarczy dodatkowo tak poważnej sumy pieniędzy, co niewątpliwie wpłynąć musi na podniesienie uprzemysłowienia kraju i na wzmożenie zatrudnienia.

Ułożenie planu inwestycyjnego na najbliższy sezon prac, a więc na chwilę, gdy ziemia skuta okowami mrozu, odmarznie i rozpoczną się roboty publiczne — ma również swą głęboką i radosną wymowę.

Z dotychczasowych doświadczeń w dziedzinie robót publicznych wiemy, jak wybitną tu rolę odgrywa **jednolitość planu, świadoma i celowa organizacja robót, ustalenie hierarchii:** które z tych robót są najpilniejsze, a które mniej pilne, które braki mają mieć przed innymi pierwszeństwo.

Ta praca przygotowawcza została właśnie dokonana. **Rząd rozporządza gotowym planem. Ani jeden grosz nie może być zmarnowany na nie dość przemyślone eksperymenty,** a co najważniejsze: w ciągu najbliższych tygodni zimowych będą mogły być przygotowane te zamówienia i te dostawy, które umożliwiają ruszenie z robotami na przedwiośniu.

Zarazem zostaje osiągnięty i cel drugi. Plan inwestycyj zostaje zawarty w ścisłych cyfrach i obliczeniach. Jest to o tyle ważne, że taka dokładna kalkulacja cyfrowa zapobiega późniejszym niespodziankom, mogącym naruszyć naszą równowagę walutową. Każdy, kto buduje, zakłada, planuje cośkolwiek gospodarczego, zda sobie sprawę, jaką wartość ma skrupulatne „a priori" określenie kosztów. Każdy np., kto buduje kamienicę, czy zakłada warsztat rzemieślniczy lub fabryczny, wie, jak to w trakcie budowy wyłaniają się zwykle kłopoty, jeśli plan finansowy nie był poprzednio ujęty w ramy jak najskrupulatniejszych obliczeń. I równowaga finansowa niejednego przedsiębiorstwa prywatnego została właśnie z tej przyczyny na szwank narażona, ba nawet prowadzić musiała do nader nieprzyjemnych konsekwencyj: bądź niedokończenie dzieła, bądź nawet bankructwa.

To też fakt, że najbliższy plan inwestycyjny został zawarty w ścisłe, **nieprzekraczalne ramy cyfrowe,** stanowi rękojmię, iż **nie naruszy z takim trudem zdobytej naszej równowagi walutowej** i nie spowoduje najmniejszego wstrząsu na rynku finansowym.

W wielkim zadaniu „podciągnięcia Polski wyżej" dla osiągnięcia głównego celu, zapewnienia „obronie narodowej" maximum możliwości — przybyliśmy zatem poważny etap. I skoro tylko zima przeminie, ruszymy do pracy twórczej.

Francja na straży pokoju

Wielka mowa polityczna premiera Bluma

Zagadnienie stosunków francusko-niemieckich — „Bezpośrednie rozmowy" Przemówienie o znaczeniu europejskim

Na zgromadzeniu publicznym, zwołanym przy okazji wielkich manifestacji Frontu Ludowego, premier Blum wygłosił zapowiadane oddawna doniosłe przemówienie polityczne, w którym najważniejszym punktem była sprawa stosunków francusko-niemieckich.

Premier oświadczył m. in.:

Francja i Niemcy

Przewidywania prasy europejskiej

Po dziennikach paryskich wszystkie dzienniki europejskie i całego świata zapewniały już, **że dnia 24 stycznia w Lyonie omawiać będę sprawę stosunków francusko-niemieckich.** Uczynię to więc jeśli prasa międzynarodowa tak zadecydowała. Gdybym zamilczał dzisiaj, miałoby to też do pewnego stopnia swoją wymowę. Zresztą muszę przyznać, że prasa międzynarodowa miała rację. Przewidziała ona w sposób zadziwiający bieg logiczny nieznanych jej jeszcze wypadków.

Nazajutrz po przemówieniu min. Edena w Izbie Gmin w przede dniu przemówienia jakie kanclerz Hitler ma wygłosić w Berlinie, nie będzie rzeczą zbędną, aby stała troska rządu francuskiego przypomniana była jeszcze raz. Pragnąłbym przede wszystkim wyjaśnić wobec was sens pewnego wyrażenia, którego się chętnie używa. **„Bezpośrednie rozmowy"** z Niemcami — co to właściwie oznacza? Odbywamy zawsze „bezpośrednie rozmowy" z Niemcami przez naszego ambasadora w Berlinie i ambasadora niemieckiego w Paryżu oraz przy zetknięciach ministrów obu krajów, gdy mają okazję się spotkać. W czasie tych rozmów żaden temat nie jest uważany za niedozwolony. Byliśmy zawsze i pozostaniemy gotowi do jak najszczerszego wysiłku dla omówienia kwestyj bieżących, jakie wynikają z codziennego kontaktu dwóch krajów sąsiadujących.

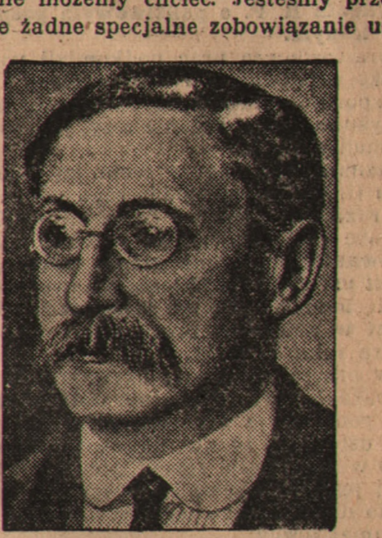
„Niepodzielność pokoju"

Blum przeciwnikiem „Rozmów bezpośrednich"

Bezpośrednie rozmowy istnieją, obawiam się jednak, że gdy mówi się o „bezpośrednich rozmowach", **to myśli się w rzeczywistości o czymś innym. „Bezpośrednia rozmowa" w zrozumieniu ludzi, używających najbardziej potocznie tego wyrażenia, oznacza w rzeczywistości „układ oddzielny" (reglement separe). Rozumie się przez to, iż trwały układ mógłby być zawarty między Niemcami a Francją po rozmowach w cztery oczy, bez udziału innych mocarstw w debacie i bez zaangażowania ich w rozwiązaniu.** Jest zresztą oczywistym, że ta koncepcja łączy się z metodą zalecaną i praktykowaną przez kanclerza Hitlera, metodą, zmierzającą do zawierania paktów dwustronnych podpisywanych oddzielnie przez państwo z każdym z państw je otaczających lub interesujących i umyślnie izolowanych jedne od drugich zarówno w czasie rokowań, jak i w ich następstwach.

LECZ METODY TEJ NIE ZALECA I NIE PRAKTYKUJE RZĄD FRANCUSKI.

Przypominając to, nie chcę bynajmniej udzielać teoretycznej preferencji. Sądzę, że daję dowód realizmu politycznego, gdy oświadczam, iż nie chcemy odłączać sprawy bezpieczeństwa francuskiego od sprawy pokoju europejskiego i że nie chcemy tego, gdyż nie możemy chcieć. Jesteśmy przekonani że żadne specjalne zobowiązanie udzie-



Leon Blum premier rządu francuskiego

lone Francji nie gwarantowałoby jej bezpieczeństwa i to właśnie przekonanie znalazło swój wyraz w często źle rozumianej formule o **„niepodzielności pokoju". Nie możemy pozostać w Europie obojętnymi widzami. Jesteśmy członkami Ligi Narodów wiernymi jej zasadom, wiernymi jej paktowi.**

Wyścig zbrojeń

i międzynarodowa konwencja gospodarcza

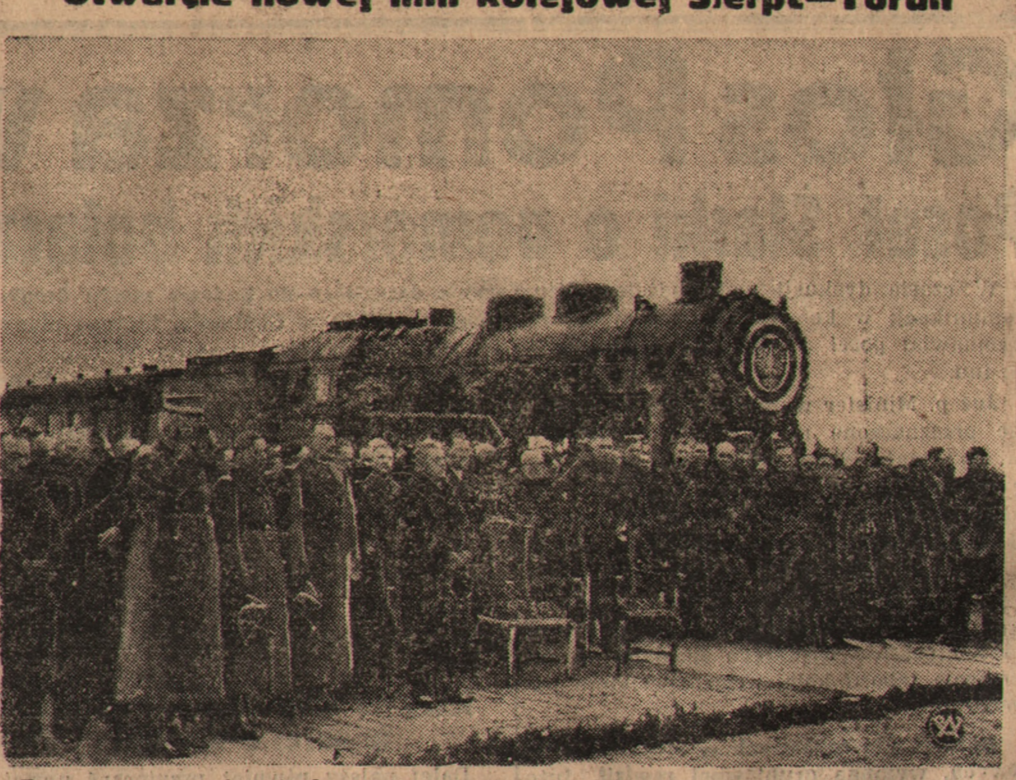
Aby pracować wspólnie, trzeba mieć możność pracowania w spokoju. Nadmiar zbrojeń, mam co do tego głębokie przekonanie, zmusi do ponownego rozważania zagadnienia rozbrojenia. Konwencja o ograniczeniu i stopniowej redukcji zbrojeń musi z konieczności być częścią integralną ogólnego uregulowania zagadnień europejskich. **Lecz wytwórnie materiału wojennego zajmują dzisiaj takie miejsce w produkcji narodów uprzemysłowionych, że byłoby prawdopodobnie niemożliwem nakazać poprostu wstrzymanie tej produkcji bez narażenia się na niebezpieczeństwo poważnego kryzysu wewnętrznego.** Być może, nie jest już możliwym zastanawiać się nad międzynarodową konwencją gospodarczą, zabezpieczająca rynki zbytu. Wówczas wynikłyby oczywiście kwestie zaopatrzenia, wielkich robót europejskich, kolonialnych i międzynarodowych, czyli ogólnie mówiąc, kwestie współpracy materialnej i technicznej, oraz kwestie kredytu, to znaczy kwestie współpracy finansowej.

Podejmując tutaj pewne inspiracje planu, jaki na początku kryzysu opracowało Międzynarodowe Biuro Pracy, w porozumieniu z organizacjami zawodowymi i powracam również do projektów, które moi przyjaciele i ja przedkładaliśmy po zakończeniu wojny celem rozwiązania zagadnienia odszkodowań. Głęboki związek jaki istnieje między zagadnieniem francusko-niemieckim a całokształtem zagadnień europejskich, niezbędna łączność współpracy gospodarczej z uregulowaniem zagadnień politycznych i organizacją pokoju — oto są moje konkluzje. Wiem, że są one banalne, lecz uprzedzałem was przed możliwością zawodu. **Uważam jeszcze za potrzebne dodać, że rząd Republiki gotów jest dzisiaj i będzie gotów jutro potwierdzić czynami swą chęć przywrócenia Europie i całemu światu rzeczywistego bezpieczeństwa, to znaczy — głębokiego poczucia, że na świecie znowu zapanował spokój, że trwoga już nad nim nie ciąży, że odzyskano spokój zarówno przy pracy, jak i we śnie.**

Wola narodu francuskiego

Wola ta jest powszechna we Francji. Jest ona tak jawna, występowała z taką oczywistością, że nikt, jak sądzę, na całym świecie nie może jej poddawać w wątpliwość. Jeśli, jak tego pragniemy i jak się spodziewamy, Niemcy ujawnią również swą wolę współpracy, **to jesteśmy gotowi pracować wraz z nimi tak, jak ze wszystkimi innymi narodami, bez żadnych ukrytych myśli i bez żadnych zastrzeżeń. We wspólnym wysiłku nie damy się wyprzedzić nikomu i nie możemy wymyślić nic bardziej pomyślnego dla Europy, jak szlachetne współzawodnictwo na drodze, wiodącej ku pokojowi.** Sądzimy, że to, za co naród dzisiaj jest nam, być może, najbardziej wdzięczny — to nasz stały, niezachwiany wysiłek aby zapewnić niepodzielność pokoju. Nie zapominajmy, że w formule Frontu Ludowego słowo **„POKÓJ"** panuje nad innymi słowami, gdyż bez pokoju naród nie ma chleba, zaś tracąc chleb, naraża się też zawsze na utratę wolności."

Otwarcie nowej linii kolejowej Sierpc—Toruń



Zdjęcie nasze przedstawia fragment uroczystości otwarcia nowej linii kolejowej w Sierpcu, z udziałem Ministra Komunikacji płk. Ulrycha

Spór konstytucyjny w komisji sejmowej

Komisja budżetowa uchwaliła projekt ustawy, sprzecznej z podstawowymi zasadami Konstytucji

Komisja budżetowa Sejmu poświęciła w poniedziałek swe obrady przedpołudniowe wysłuchaniu sprawozdania specjalnej podkomisji, wybranej przez komisję budżetową dla załatwienia projektu ustawy, **złożonego przez pos. Dudzińskiego, o zmianie dekretu Prezydenta R. P. o państwowym gospodarstwie leśnym.**

Sprawozdawca prac podkomisji pos. Dudziński przedstawił chronologiczny przebieg spornej sprawy, przypominając zarówno wysunięte przez siebie tezy, jak opinie i argumenty rządu.

Zaznajamiając się z techniką ustalania planu finansowo-gospodarczego podkomisja stwierdziła, iż plan ten dzieli się właściwie na dwie części: pierwsza część to **plan użytkowania**, oparty na **planie wyrębu**, który jest **ustalony na 10-lecia a nawet na dwa dziesięcio-lecia. Nie ma zatem żadnych trudności w ustaleniu planu użytkowania na półtora roku naprzód.** Wobec tego ustalenie w przyszłości planu użytkowania może być bardziej precyzyjne niż dotychczas. A więc podkomisja zadecydowała:

1) ustalenie planu finansowo-gospodarczego w jego części specyfikacyjnej i finansowej jest kłopotliwe i zmusza cały personel do dwukrotnego wykonywania jednej i tej samej pracy;

2) ustalenie pierwszej części planu finansowo-gospodarczego, t. j. planu użytkowania nie nastręcza żadnych trudności i **może być izbom przedłożone na półtora roku naprzód.**

Sejm w trosce o wyrąb lasów

Teza rzeczowa, wysuwana przez wielu posłów, a zwłaszcza przez pos. Kozłowskiego, dotyczy **konieczności zapewnienia Sejmowi możności dysponowania obszarami wyrębów.** Troska ta jest słuszna, albowiem ilość majątku w lasach **jest obecnie mniejsza, niż w dniu uzyskania przez nas niepodległości.** Podkomisja znalazła także rozwiązanie, ażeby ustalanie planu finansowo-gospodarczego ograniczyć do ustalania planu użytkowania. Ustalając bowiem ten plan, izby **mają możność sprawdzenia wyrębu i w razie potrzeby zadecydowania o jego wielkości.**

Wobec powyższego, podkomisja proponuje zmianę pkt. 1 art. 20, który w zmienionej formie brzmi, jak następuje: **„1) Lasy Państwowe pokrywają wszelkie swoje wydatki z własnych funduszów i dochodów i gospodarują zgodnie z planem użytkowania, uchwalonym przez izby ustawodawcze oraz opracowanym na podstawie tego planu rocznym planem finansowo-gospodarczym, zatwierdzonym przez Radę Ministrów na wniosek przedstawiony przez ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z ministrem Skarbu".**

W logicznej konsekwencji tej poprawki podkomisja proponuje, aby na końcu pkt. 2 dodać: **„Przenoszenie kredytów oraz zwiększenie ustalonych w planie finansowo-gospodarczym dochodów nie może naruszać planu użytkowania, ustalonego przez izby ustawodawcze".**

W dalszym ciągu pos. Dudziński omówił szereg innych poprawek, po części wprowadzonych po uzgodnieniu z rządem.

Przesadna wrażliwość

Po referencie zabrał głos pos. **KAMIŃSKI,** który motywował stanowisko mniejszości podkomisji. Mówca zaznaczył, że większość podkomisji była **drażliwa na punkcie rozmiarów użytkowania,** obawiając się, że Lasy Państwowe, idąc w kierunku nadmiernych wycięć, mogą spowodować zmniejszenie się bogactwa narodowego. Szukając **wyjścia,** komisja znalazła je, według mówcy **na drodze najbardziej nieszczęśliwej, uznając, że to co według konstytucji należy niewątpliwie do kompetencji wyłącznie władzy wykonawczej, może i powinno być załatwiane w drodze ustawodawczej.**

Zagadnienie użytkowania w lasach państwowych jest najbardziej istotną częścią składową administracji państwowej.

Mówca przypomniał dalej zarzuty niektórych posłów, jakoby dekret Prezydenta R. P. o gospodarce lasowej był sprzeczny z konstytucją i oświadczył, że według niego **konstytucję narusza większość podkomisyj, która chce wkraczać w dziedzinę należącą całkowicie do kompetencji rządu.** Trzeba być człowiekiem złej woli, stwierdził mówca, aby twierdzić, że obowiązujący obecnie dekret o lasach państwowych naruszał w czym kolwiek uprawnienia kontrolne **parlamentu.**

Zadaniem parlamentu jest kontrola — a nie zarządzanie

Z przemówienia min. Poniatowskiego

Po przemówieniu pos. Kamińskiego, zabrał głos minister Rolnictwa i Ref. Rolnych Juliusz Poniatowski, który uzasadnił negatywne stanowisko rządu do poprawki, zgłoszonej do pkt. 1 art. 20:

„Nowa Konstytucja po szeregu lat nieokreślonego stanu podziału kompetencji między Rządem i Sejmem wprowadza wyraźne rozgraniczenia. Rozgraniczenia te, zawarte w art. 31 precyzują czynności Izb Ustawodawczych, określają prawo kontroli i prawo budżetowania. Prawo kontroli obejmować musi nie tylko sposób wykonywania gospodarki, ale również i stosunek do majątku państwowego. W tym wypadku wątpliwości podkomisji, czy dekret dostatecznie zapewnia kontrolę Sejmu nad tym, czy majątek państwa reprezentowany przez Lasy Państwowe jest dostatecznie zabezpieczony — stanowią powód zgłoszonej tu poprawki. Poprawka ta sądzi, że można co roku ustalać przez Izby Ustawodawcze rozmiar użytkowania.

Musiałbym zwrócić uwagę na dwa momenty. Naprzód od strony formalnej. Niewątpliwie

funkcja rządzenia w myśl Konstytucji nie należy do Sejmu

Wykonywanie **zarządu majątkiem,** określanie w jakiej mierze ma on być traktowany, jako podstawa dawania dochodów, **jest funkcją rządzenia.**

Ochrona majątku, jego nienaruszalność, może być skutecznie dokonywane **przez fakt kontrolowania rezultatów tego zarządu.** I tu wyjaśnienie natury merytorycznej. W lasach plany użytkowania traktuje **się jako wiążące**

w okresach co najmniej 10-letnich

W obrębie tych 10 lat przesunięcia pomiędzy poszczególnymi latami nie są uważane za rzecz, którąby naruszała majątek lasów. Ten stosunek **zachowywany** jest przez Państwo zupełnie analogicznie i do gospodarstwa prywatnego. Na porządku dziennym jest zezwalanie właścicielowi lasów na dokonywanie wyrębów. Jest to zastrzeżone w aprobacie władzy, która jest udzielana bardzo często — jak również **zezwalane jest przesuwanie w obrębie tego 10-lecia sum przypadających teoretycznie na każdy rok tego planu.** Podobnie musi być i w gospodarstwie państwowym. Niepodobna wymagać, ażeby suma corocznego użytkowania była najzupełniej ściśle z góry określona, wpływać bowiem mogą na ważniejsze zmiany okoliczności danego roku gospodarczego. Większy pożar, większa klęska szkodników, czy posuchowa powodują przesunięcia w użytkowaniu. Podobnie rozmiar użytkowania niektórych sortymentów, których skala pobrania z lasów jest zależna tylko od koniunktury, może ulegać w poszczególnych latach dość poważnym wahaniom.

Sejm ma możność wkroczenia

Mając przed sobą sprawozdanie, które mówi o efekcie gospodarki roku poprzedniego, **Sejm ma zawsze możność wkroczenia i zahamowania gospodarki, którąby była naruszaniem majątku.** Ponieważ powstały wątpliwości, czy rozmiar sam nie będzie przesadnie wymierzony, przeto w imieniu rządu wyraziłem zgodę, aby w postaci załącznika zamierzenie eksploatacyjne na rok następny było sprecyzowane, dałoby to **podstawę dla bardziej skrupulatnej, bardziej ściślej kontroli Sejmu.** Wszystko to, co jest związane z kontrolą wykonywaną przez Sejm, winno być ze strony Rządu jak najbardziej Panom ułatwione, wszystkie te elementy, które mogą dawać podstawę do konkluzji, mogą dawać podstawę do oceny, muszą być Panom możliwie w obfity, możliwie jasny sposób przedstawione.

W konkluzji chcę stwierdzić, że idąc jak najbardziej w kierunku zobowiązań ze strony Rządu uczynienia wszystkiego, co Panom może ułatwić kontrolę i wgląd w gospodarstwo, Rząd równocześnie **musi Panów przestrzegać przed usiłowaniem brania na siebie ciężarów i obowiązku wykonywania funkcji zarządu.** Przez długi szereg lat zasiadałem w tym gmachu po przeciwnej stronie stołu i zdaję sobie sprawę z tego, co można wykonać w Sejmie. Zapewniam Panów, że postanowienia Konstytucji oparte na wieloletnim doświadczeniu, mają głębokie uzasadnienie. **Im bardziej wejdzie Izba w próby dokonywania zarządu,**

tym gorzej wykona swoje funkcje kontroli

a one są niewątpliwie ważniejsze.

Proszę Panów, wydaje mi się, **że nawet** przykład dnia dzisiejszego też coś mówi. Oto raz na rok mają poszczególne ministerstwa możność przedstawienia Panom w komisji budżetowej stanu gospodarki całości danego resortu na jednym czy dwu posiedzeniach i te posiedzenia nawet, jak w tym wypadku, są ograniczone przez inną sprawę, która wchodzi. **Nawet dwóch dni na rok nie są Panowie w stanie w całości poświęcić na kontrolę resortu.** Jeżeli Panowie wejdą w czynności zastępujące Rząd, nie oparte na zaufaniu do tego Rządu, że on to dobrze robi, to **sądzę, że możność kontroli Sejmu bardziej się będzie kurczyła.**

I dlatego w imieniu Rządu jeszcze **raz** stwierdzam, że winni Panowie mieć ułatwioną kontrolę w najdalej idący sposób z możliwym rozgraniczeniem od tych czynności, które komplikowałyby sprawy w sposób nieprzezorny **czyniąc z Izb Ustawodawczych coś na obraz rady nadzorczej przedsiębiorstwa.**

Projekt ustawy uchwalony wraz z poprawkami

Po dłuższej dyskusji, w czasie której p. min. **Poniatowski** dwukrotnie przemawiał, polemizując ze zwolennikami proponowanych przez komisję poprawek, przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu przyjęto pierwszą poprawkę większości podkomisji do art. 20 ust. 1 **17 głosami przeciw 7.**

Poprawkę do punktu 2 art. 20 przyjęto **16 głosami przeciw 7.** Do punktu 5 tegoż artykułu przyjęto poprawkę większości 18 głosami przeciw 5. Następnie przyjęto 17 głosami przeciw 6 poprawkę większości do art. 26 oraz uchwalono wspólną poprawkę do art. 33.

Całość ustawy uchwalono 17 głosami przeciw 7. Na referenta na plenum wybrano pos. Dudzińskiego.

Głos Pomorza w Sejmie

Poseł Ślaski o pomorskich bolączkach kolejowych

W czasie dyskusji nad budżetem Min. Komunikacji w komisji budżetowej Sejmu przemawiał poseł Ślaski, który powiedział m. inn.

Już p. Minister wyraził obawę, iż fundusze przeznaczone na inwestycje kolejowe są zbyt małe. Mnie jednak zaskoczyła pozycja preliminarza, dotycząca parowozów, gdzie mówi się **o skreśleniu z inwentarza 54 sztuk** z tym, że środki pozwolą na zakup zaledwie 24 sztuki. Wobec rozbudowy sieci kolejowej będziemy musieli przy omawianiu budżetu inwestycyjnego zwrócić uwagę na konieczność większych środków na inwestycje taboru kolejowego, specjalnie parowozów.

Sprawa ulg osobowych w taryfach kolejowych, wymaga gruntownej rewizji, dużo bowiem z nich jest niepotrzebnych, są jednak dziedziny życia, które wymagają udzielenia specjalnych ulg na przejazdy. Chodzi mi tu o organizacje PW., które przy zwiększeniu ćwiczeń w powiatach, napotykają na znaczne trudności, albowiem członkowie ich pochodzący ze wsi często nie mają środków pieniężnych na przejazdy. Apeluję więc, aby sprawę tę uregulować w ten sposób, by koleje kredytowały odpowiedni przejazd (p. Minister Ulrych: P. U. W. F. ma ode mnie kredyty na ten cel). W terenie daje się odczuć **żywe niezadowolenie ze zmian rozkładu kolejowego** idących w kierunku niezatrzymywania się niektórych pociągów osobowych — przeważnie wieczornych i nocnych na stacjach prowincjonalnych. Dyktowane to było zapewne względem oszczędności personelu, sądzę jednak że właściwszem byłoby inne wyjście, mianowicie, żeby w tych wypadkach przystanki utrzymać, a opłatę za przejazd uiszczać w pociągach. Byłoby to znacznym udogodnieniem dla ludności, **nie** zwiększyłoby kosztów kolei. Pro... **również o przyśpieszenie decyzji co do budowy mostu drogowego na Wiśle w Chełmnie,** którego plany znajdują się w przygotowaniu. W ciągu ... ta bowiem możnaby pewne sumy z Funduszu Pracy **użyć na prace przygotowawcze do budowy tego mostu, którego znaczenie dla Pomorza jest ogromne, gdyż już dziś system szos z Torunia do Gdyni przygotowuje się do istnienia tego mostu.**

Następnie mówca wręcza p. Ministrowi **memoriał posła Matusiaka w sprawie 4-ch pracowników kolejowych gdańskich,** pokrzywdzonych przy wymiarze emerytury.

Szczytna rola duchowieństwa w okresie niewoli

Dalej należy również przytoczyć uwagi p. posła Ślaskiego, wygłoszone w komisji sejmowej podczas obrad nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P.

„Wierzę — mówił pos. Ślaski — **że szerokie plany jakie zakreślił P. Minister tak co do ilości etatów jak i koniecznych inwestycji doprowadzić muszą za jakie 2—3 lata do pomyślnego wyniku,** gdyż znajdą one **żywy oddźwięk w całym społeczeństwie.** Szczególnie wdzięczny jestem P. Ministrowi za stanowisko w sprawie **przywrócenia kuratorium w Toruniu.** Za jedno z ważnych zadań uważam założenie w okolicach przeludnienia wsi sieci **szkół zawodowych,** któreby przygotowywały młodzież wiejską do **handlu, rzemiosła i spółdzielczości.** Jest to jeden z czynników, który pomoże do rozwiązania kwestii przeludnienia wsi polskiej i unarodowienia handlu i rzemiosł.

P. Kamiński mówił tu o **duchowieństwie katolickim,** twierdząc, że często bywa ono przyczyną zatargów na terenie szkolnictwa. **Znam i doceniam zasługi nauczycielstwa polskiego w** okresie walk o niepodległość i walk o szkołę polską **ale doceniam także zasługi duchowieństwa.** My na ziemiach zachodnich mieliśmy **bardzo niewielu nauczycieli Polaków i właśnie wytężonej pracy duchowieństwa polskiego zawdzięczać należy w znacznej mierze nietylko utrzymanie polskości, ale także rozwój gospodarczy ludności polskiej pod zaborem niemieckim.** O tym nam zapominać nie wolno. Słyszeliśmy, że obce agencje chcą uderzyć właśnie w religijność naszej ludności, ażeby szerzyć tym łatwiej hasła destrukcyjne. Dlatego uważam, że **w najżywotniejszym interesie Państwa leży to, ażeby wychowanie młodzieży poza oparciem o rodzinę i czynnik państwowy wychowawczy odbywało się z głębokim uwzględnieniem czynnika religijnego.**

Dużo tu mówiono o rozruchach młodzieży. Jest to jedno z najbardziej tragicznych zagadnień lat ostatnich. Młodzież ta niewątpliwie jest głęboko patriotyczna i dlatego możliwe jest i konieczne znalezienie wyjścia z tej sytuacji. Ja takiej recepty dać nie mogę, ale sądzę, że właśnie P. Minister W. R. i O. P., który tak długo był profesorem, zdoła zbudować ten pomost, o który nam chodzi.

Co się tyczy **Związku Nauczycielskiego,** to wierzę, że jest to organizacja o tyle silna i zdrowa, że potrafi sama pozbyć się niepożądanych elementów, gdyby zdołały się wkraść w jej szeregi. Wspomnę tu tylko, że rozeszła się ostatnio pogłoska, że Związek Nauczycielstwa kupił dziennik „Gazeta Wieczorna". Gdyby to było prawdą, to ponieważ ten dziennik zajmuje stanowisko wyraźnie polityczne i czasami nawet wrogie kościołowi, musiałoby się społeczeństwo tym zainteresować. Jeżeli tak nie jest, to należałoby tę rzecz sprostować i wyjaśnić. Dlatego proszę P. Ministra o wyjaśnienia.

Wiadomości handlowe

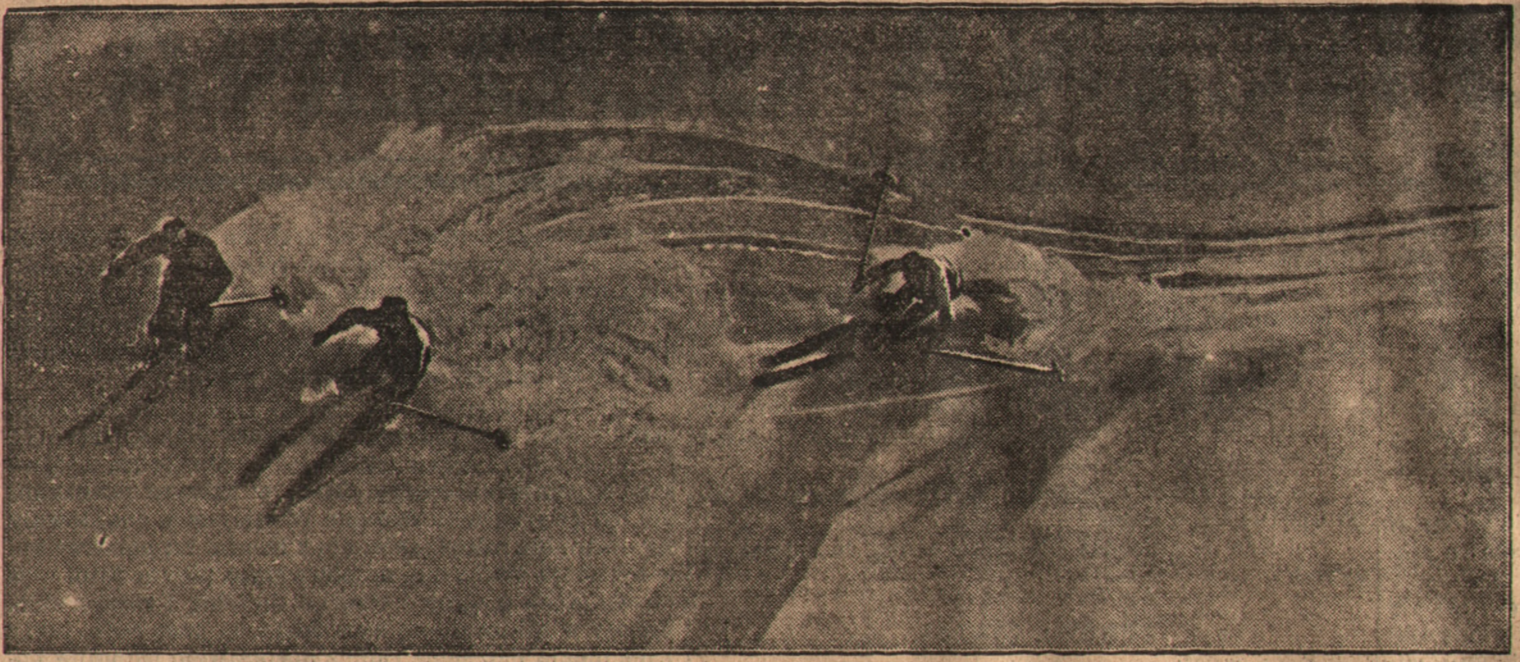
Polskie meble w Kanadzie

Montreal. PAT. W Montrealu otwarta była ostatnio przez kilka dni wystawa urządzeń hotelowych, w której pokazane zostały również polskie meble gięte, importowane do Kanady. Wystawa, która miała miejsce w jednym z największych hoteli Montrealu, ściągnęła wielu odwiedzających, którym wyroby polskie bardzo się podobały, tak, że firma wystawiająca zdobyła szereg zamówień.

Za 4.500.000 złotych wywieziemy w lutym drewna

Kontyngent, ustalony na wywóz drewna do Niemiec w lutym, ustalony został na 4.500.000 zł. Drewno okrągłe otrzymało 1.334.000 zł., materiały tarte 866.000, papierówka 800.000, dykta 100.000, drewno opałowe 54.000, wiklina 66.000 zł.

Z wiatrem w zawody po puchu śnieżnym



Śniegu, jak nie było tak nie ma...

Wszędzie za to lód i siarczysty mróz – Wisła w zimowym stroju – Biedne zwierzęta

Kilka słów o sarnach, wilkach, zającach i innych mieszkańcach lasów i pól

W MIEŚCIE I NA WSI.

Jakżesz inaczej wygląda zima w mieście i na wsi. Inne są troski tu, a inne tam. Ogacone chaty skuliły się, przykucnęły, wyrzucając z komina od czasu do czasu kłębiasty, czarny dym.



Przedsiębiorcy, trudniący się wydobywaniem i przechowywaniem lodu, nie są zbyt zadowoleni z tegorocznego obrotu sprawy. Za prawo wyrębu lodu — jak twierdzą — muszą dość słono płacić (w Toruniu np. w jednym wypadku 500 zł), podczas gdy za furę otrzymają tylko 2,50—3 zł, a wydobędą najwyżej 500 fur, przy czym dużą część zysku pochłania robocizna.



Robotnicy z kilofami rąbią lód. Zjeżdżają wozy, na które wędrują lodowate bryły, aby po tym zniknąć w czeluściach lodowni i latem dopiero ujrzeć światło dzienne służąc do chłodzenia potraw i napoi.

W izbie grzeje się przy ogniu rolnik i... martwi się. Tego roku martwi się bardzo. Nie ma śniegu i nie zanosi się już na to, aby świat pokrył się białym całunem. A zresztą i tak już zapóźno. To co miało wymarznąć wymarzło. Oziminy już nie ożyją i w miejscu pięknego żyta czy pszenicy wyrośnie niczem nie zwalczony chwast. Pracę, ziarno i plony czort mróz zabrał ku utrapieniu i tak już strudzonego rolnika.

Pogoda, śnieg, deszcz, mróz czy gorączka — to najważniejsze tematy tam, daleko, za miastem. Od tych czynników zależy wszystko pod niską chatą. Od zmian na niebie zależy i humor wieśniaka.

W mieście się na tym mało ludzi zna. Tu wiedzą tylko, że mróz i że węgiel drogi, że nie ma za co kupić ciepłej odzieży, ale, że śniegu nie ma, oto najmniej się kłopoczą.

LÓD, LÓD, LÓD!

Martwią się tym tylko bezrobotni, bo przecież ilu z nich znalazłoby dorywczą robotę przy uprzątaniu śniegu z ulic.

Z braku śniegu rąbią tedy lód i ładują na wozy. I to praca, tylko że niewielu przy niej znaleźć może zajęcie.

Tereny są wydzierżawione i drogo trzeba za nie opłacać, przy bardzo niskiej cenie towaru. A ile się przy tym człowiek namarznie, nieraz zaziębi, lub conajmniej nabawi długotrwalego kataru



Skuta lodem, Wisła przedstawia przepiękny dla oka widok. Zwały kry i śniegu ciągną się w bezkresną dal. W ciszy jaka panuje nad królową rzek polskich drzemie groza, — groza pękających lodów, gdy słońce wyżej i wcześniej wschodzić będzie, a życiodajne promienie obudzą nadbrzeżnych mieszkańców do nowego życia.

Z lodu cieszy się tylko młodzież, bo ślizgawka tego roku jest pierwszorzędna.

Wisła i porty zamarzły. Życie szyprów zamknęło się w obrębie własnej berlinki, unieruchomionej na długie tygodnie. Cisza objęła wszystko wswoje władanie. przerywa ją tylko od czasu do czasu wesoły okrzyk jakiegoś amatora sportu łyżwiarskiego. Dla nich zima posiada nie mniej uroku niż lato — ze swoimi plażami i mieniącymi się w słońcu nurtami Wisły.

BIEDNE STWORZENIA.

Ale i nie tylko ludziom mróz doskwiera. Zające, kuropatwy, lisy, kuny, wilki, jelenie, sarny — wszyscy mieszkańcy lasów i pól nie wiedzą gdzie skryć się przed zapierającym dech w piersiach mrozem.

Ptactwo na Wiśle daremnie szuka pożywienia, i zmuszone często głodem wędruje do miasta, pukając dziobami o szyby i prosząc o okruchy ze stołu.

Wilki zakradają się do obór i chlewów. Bez śniegu trudno wytropić im ofiarę. Często gryzą się między sobą i wbrew prawu natury uprawiają „wilkożerstwo".

Niech się tam zjadają między sobą, byle ludziom dali spokój.

POMÓŻMY PTAKOM.

A teraz zwracamy się z apelem do największych przyjaciół ptaków — do młodzieży.



Ciężka dola ptactwa w zimie

Połóżcie na parapecie waszego okna deseczkę i codziennie pamiętajcie o tym, by leżały na niej świeże okruchy.



Sarny w lesie

Kto potrafi niech zbuduje daszek, albo i domek cały dla tych biednych bezbronnych stworzeń. Odpłacą zato stokrotnie śpiewem i obroną zbiorów przed niszczycielskimi owadami w lecie.

Brak śniegu w czasie ostrej zimy to klęska, której musimy przeciwdziałać wszyscy w miarę możności i dobrego serca.

KARR.

Dziesięć przykazań dla kobiet hitlerowskich

Trudności aprowizacyjne w Trzeciej Rzeszy zmusiły władze hitlerowskie do rozszerzenia kampanii „przeciw marnotrawstwu". Dzienniki niemieckie ogłaszają obecnie 9 przykazań dla gospodyń niemieckich, które mają na celu popularyzację zagadnienia antymarnotrawstwa.

Przykazania te brzmią jak następuje:

„Nie wolno ci pozwolić na zepsucie jakiegokolwiek z produktów w swoim domu. Nie wolno tolerować myszy w mieszkaniu, ani much, ani mrówek. Musisz pamiętać, że służba pracy zdobywa metr po metrze na morzu i na lądzie i że chłop pracuje w pocie czoła na nasz chleb. Nie wolno dopuszczać, aby dzieci doprowadzały do usychania chleba i wyrzucały go. Musisz kuchnię prowadzić w ten sposób, aby w niej nic nie zginęło z produktów spożywczych. Nie wolno ci wyrzucać żadnych resztek, jeszcze jadalnych, do śmietnika. Nie wolno ci zapominać, że ziemia nie może zawsze produkować czego chcesz i że musi również odpocząć. Nie możesz robić zapasów o ile nie masz zimnego miejsca do ich konserwowania. Nie wolno ci marnować niczego, kuchnia bowiem pożywna zapewnia zdrowie. „Ten, który pije nie mając pragnienia i je nie będąc głodnym, umiera o tyle wcześniej i tyle młodziej. Musisz brać udział w walce w miarę swych sił o niezależność gospodarczą swojej Ojczyzny".

Tak wyglądają owe przykazania niemieckich gospodyń, które zaczynają wydawać poważne wyniki. Ze Stuttgartu donoszą, że we wsi Hali, Związek Kobiet Narodowo-Socjalistycznych zgromadził na targu jarzyny i owoce nie sprzedane, które dotąd były zmiatane i wyrzucane do rzeki. Te jarzyny i owoce będą następnie rozdzielone biednym.

Schwytany po 30 latach

Montreal (PAT). W Kanadzie nastąpił ostatni akt poszukiwań policji Stanów Zjednoczonych, które zaczęły się w 1906 r., szły przez Stany Zjednoczone, Włochy i Belgię, by zakończyć się w Ontario, gdzie aresztowano Rocco Esperito, członka organizacji włoskiej „Czarnej Ręki", który zastrzelił policjanta w Nowym Yorku w r. 1906. Rocco Esperito zapomniał już o dokonanym zabójstwie i w chwili, gdy policja przybyła, siedział spokojnie w gronie swej rodziny i przyjaciół. Okręg kopalniany, w którym Esperito mieszkał, znając go od 23-ch lat, nie chciał wierzyć, aby on był mordercą i obecnie z niecierpliwością oczekuje sądowej rozprawy. **Schwytanie Esperita jest niezwykłym dowodem wytrwałości policji, poszukującej przez 30 lat przestępcy.**

J. LITRZYCOWA

NIEBEZPIECZNA GODZINA

23

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

Trzeba było tylko umieć ją zapytać, użyć jakiegoś właściwego słowa, właściwej intonacji głosu. Nie umiała znaleźć takiego słowa. Zawołała cicho, przejmująco:

— Stello!

Młoda dziewczyna zwróciła ku niej głowę. W jej bladej twarzy, oświetlonej niejasno zimnym blaskiem księżyca, płonęły gorące, czarne oczy. Przez chwilę Stella patrzyła nieruchomo na bratową. Kamienny spokój jej rysów zmroził wszystkie serca.

— Ach, Krysiu — rzekła wreszcie — nie wiedziałam, że to dla ciebie ukradłam z kasy Karola te pieniądze!

Powiedziawszy to zamilkła na chwilę. Nikt się nie odezwał. Karol Lachowski zdawał się wcale nie słyszeć tych słów. Lulu, nagłym rozpaczliwym ruchem, którego nikt nie dostrzegł zasłoniła sobie twarz dłońmi. Wtuliła głowę w ramiona, by już nic nie dostrzec i nie dosłyszeć z tego, co musiało być jeszcze powiedziane. Siedziała nieco na uboczu w małym trzcinowym fotelu, wsuniętym głęboko pod rozłożysty krzew magnolji, którego liście, oświetlone zgóry blaskiem księżyca, rzucały małe, ruchome cienie na jej jasne włosy i drobną postać. Widok tej skulonej postaci dziecka, rozdartego rozpaczą, musiałby zastanowić wszystkich i przerwać te okropne zwierzenia, ale na Lulu nikt w tej chwili nie zwracał uwagi.

Mąż jej zdeptał papierosa, którego palił przed chwilą i żywym krokiem podszedł do Stelli. Czuł się w tej chwili jedynym mężczyzną w tem towarzystwie, które spowiła sieć tajemnicy i grozy. Karol siedział nieruchomy i przybity zwierzeniami Krystyny, niezdolny zupełnie do zajęcia jakiegokolwiek stanowiska w coraz niezwykle układającej się sytuacji. Na Jerzego więc spadała odpowiedzialność obudzenia wszystkich z tego dziwnego omamienia, w jakiem się znajdowali i wyjaśnienia niezrozumiałych słów Stelli, które rzuciły jeszcze jeden tajemniczy cień w dziwaczny nastrój tego niesamowitego wieczoru.

— Stello — rzekł stanowczo. — Chyba zechcesz wyjaśnić nam to, co powiedziałaś! Ty zabrałaś pieniądze z naszej kasy w biurze?

— Tak! — rzekła spokojnie Stella.

— Poco? — zawołał Jerzy. — Przecież nie będziesz chyba usiłowała w nas wmówić, że... że... chciałaś wyciągnąć z nich dla siebie jakąś korzyść?

— Nie, oczywiście, że nie! Przecież znaleziono u Leona te wszystkie pieniądze nietknięte! Nie brakowało ani jednego banknotu! Ja je ukradłam dla Leona!

— Ale dlaczego nie mówiłaś nam o tem nigdy dotąd? Dlaczego pozwalałaś nam wierzyć przez cały rok, że Leon był złodziejem? Jak mogłaś, Stello? To haniebne! Nie miałaś prawa ukrywać taką tajemnicę!

Jerzy drżał z oburzenia. Na jego ogorzałą, młodzieńczą twarz wypłynął rumieniec gniewu. Przyskoczył do Stelli, jakby chciał ją uderzyć.

Młoda dziewczyna siedziała nieporuszona, jakby zamyślona nad czemś tak głęboko, że nie słyszała wcale jego słów.

Wśród cieni nocy, osłaniających rysy jej twarzy widoczne były tylko ogromne, błyszczące oczy. Było coś takiego w tych oczach, coś wzgardliwego, bolesnego i zajętego, co tknęło nagłym niepokojem serce Jerzego. Pożałował swoich słów. Gdyby mógł, cofnąłby je natychmiast bezpowrotnie; wolałby już pozostawić słowa Stelli niewyjaśnione. Uląkł się nagle tego wyjaśnienia. Ale było już zapóźno.

— A mnie się zdawało — rzekła Stella powoli — że miałam to prawo. I nawet tak mi się jeszcze i teraz wydaje.

Trzeba było brnąć dalej. Karol siedział wciąż nieporuszony. Krystyna patrzyła wyczekująco, z płonącą niecierpliwością w oczach. Jerzy nerwowym ruchem odgarnął włosy z czoła.

— Boże drogi! — szepnął. — Cóż cię mogło do tego uprawniać, Stello?

— Ach — odrzekła Stella, — sądzę, że całe moje życie!

SPRAWA STELLI.

Życie Stelli rozpoczęło się w małym dusznym pokoiku pod schodami, w którym przez cały dzień paliło się światło i do którego dzwoniono przez całą noc, ot, poprostu w stróżówce. Matka jej była dozorczynią dużego domu w jednej z najelegantszych ulic miasta. Kto był jej ojcem, tego właściwie dokładnie nie dowiedziała się nigdy. W każdym razie nie był to mąż jej matki, bo matka miała i męża — prawdziwego męża, jak myślała mała Stella, zwana wówczas zwyczajnie Stasią — który umarł na rok przed jej urodzeniem. Z tego małżeństwa pozostało dwoje legalnych dzieci: Antek i Mania, oboje starsi od Stelli o kilkanaście lat.

Brata, Antka nie znała prawie wcale. Już gdy miał piętnaście lat przepadał z domu na całe dnie, aż wreszcie wyprowadził się od nich na dobre. Twierdził że otrzymał robotę w jakimś folwarku za miastem. Nikt nie mógł tego sprawdzić i nikt nie dbał o to. W izbie pozostało ich jeszcze przecież czworo, nie kłopotano się więc o to, że piąty mieszkaniec ciasnej stróżówki opuścił mały, ciemny pokój.

Było ich więc czworo: matka, siostra Mania, przyjaciel matki, wielki Józef i ona, mała Stasia. Obecność Józefa w izbie i łóżku matki wydawała się im wszystkim zupełnie naturalną. Dom, w którym mieszkali, nie był zwyczajnym domem. W oficynach znajdowały się normalne mieszkania, ale z frontu, na parterze była ogromna cukiernia, na pierwszym piętrze klub brydżowy, a na drugim i trzecim dancing i restauracja. Roboty w takim domu było dosyć na parę osób, jakże więc mogła dać sobie radę z dozorstwem samotna kobieta z kilkunastoletnią córką (Stasia nie liczyła się jeszcze wtedy, jako siła pomocnicza) i synem - urwisem, który wiecznie się gdzieś zawieruszał? A miejsce było przecież dobre i żal je było tracić. Miesięczne od lokatorów z oficyn, datki za otwieranie bramy i od gości, wychodzących późno w nocy — nie, stanowczo nie można było rzucać tak lukratywnej placówki! Więc nie dziwił się nikt, kiedy po śmierci męża, stróżka wzięła sobie do pomocy innego, silnego chłopa, owego właśnie Józefa. Józef spełniał wszystkie cięższe roboty w kamienicy, był bardzo zręczny i chętny do pracy. Stróżka była z niego bardzo zadowolona i nie żałowała połowy swych dochodów, które musiała mu wypłacać.

Z początku Józef mieszkał gdzieś na mieście i dopiero rano zjawiał się do pracy, lecz latem, gdy Mania wyjechała ze szkołą na kolonie, wprowadził się do mieszkania, żeby otwierać bramę w nocy, a potem tak już zostało. Było to urządzenie wygodne dla wszystkich. Przede wszystkim z tego względu, że nie trzeba było dzielić zarobionych pieniędzy, a wiadomo, że wspólnie prowadzone gospodarstwo taniej kosztuje, niż dwa.

Zwłaszcza kiedy Antek definitywnie wyprowadził się z domu, ocenili wszyscy usługi Józefa, tembardziej, że w tym samym czasie Mania stała się mniej chętna do domowej pracy i zaczęła, według określenia matki „rżnąć damę“. Mania, mianowicie skończyła w tym czasie osiemnaście lat, otrzymała zajęcie w pracowni sukien i zaprzyjaźniła się z nowemi koleżankami oraz gronem ich przyjaciół. Jednocześnie z nawiązaniem nowych znajomości, obudziła się w Mani kobieta. Kupiła sobie pomadkę do ust, u fryzjera na drugiej ulicy obok sklepiku, w którym matka kupowała mleko i zapałki, kazała sobie utlenić włosy i zgolić brwi, na których miejscu rysowała teraz starannie wysokie, wąskie łuki. Malowała usta w kształt małego serca, a w wieczory, w które miała specjalnie przyjemną „randkę“, przylepiała na brodzie mały czarny pieprzyk. Wszystkie te upiększenia na jej szerokiej, kanciastej twarzy wyglądały dość cudacznie i matka pękała ze śmiechu, widząc, jak młoda dziewczyna stroi się i ozdabia przed wyjściem z domu.

— Ale, Mańka! — wołała — nie pacykuj się tak; to na nic! I tak chamka zawsze z ciebie wyjdzie! Stasia, to co innego! Stasia to jest eleganckie dziecko! Jej ojciec to był prawdziwy pan!

I z dumą gładziła ciemne włoski pięcioletniej Stasi, takie same, jakie podobno miał jej ojciec, który rzekomo był prawdziwym panem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Lodowate tchnienie morza



Na zajęciu łódź podwodna, która po walce z burzą i falą ostrych mrozów zawitała do portu.

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI.

Nieszczęśliwa miłość

NOWELA. 2)

Od tego dnia, Horski zaczął obserwować swoją praktykantkę uważniej. Chwilami przyłapywał się na gorącym uczynku marzycielstwa. Był zakochany. Lili słodyczą, czarem, wiedzą i sumiennością brała w niewolę twarde serce swego mistrza nie zdając sobie z tego sprawy.

Los pchał ich ku sobie.

Pod koniec pierwszego roku na ręce Horskiego nadszedł list od ojca Lili. Pisał w nim, by wziął jego córkę pod specjalną opiekę, gdyż po roku chce ją wysłać do zakładów Krippa w Niemczech. Horski przestraszył się. Nie wyobrażał sobie już rozstania, ze swoją najmłodszą „uczenicą“.

Zaraz wezwał ją do siebie.

— Od dziś ciężka praca z woli ojca pani.

— Wiem o tym. Starałam się o praktykę w Niemczech i zabiegi swoje uwieńczyłam pomyślnym rezultatem. Potrzebny mi będzie pochlebny list od pana do Krippa.

Nadszedł wreszcie dzień rozstania. Z paszportem w ręku Lili oczekiwała już tylko na list polecający.

Nie czytając, wrzuciła go do torebki pożegnała się i szybko wybiegła z gabinetu Horskiego. Serce jej waliło jak młotem. W pociągu przypomniała sobie o świadectwie. Otworzyła kopertę i przeczytała ze zdumieniem:

Panno Lili!

Nie miałem odwagi powiedzieć tego pani osobiście.

Kocham panią całym sercem i proszę o jej rękę.

Horski.

Lili zadrżała. Jej największe marzenie spełniło się wcześniej niż przypuszczała. Przecież dlatego chciała zostać inżynierem, bo kochała bezgranicznie swego „metalowego bożka o stalowym sercu“.

Tego samego dnia zawróciła z drogi. Zamiast do Berlina, przyjechała do rodziców, celem omówienia zaręczyn i rychłej daty ślubu.

Horski tymczasem, pozostawiony w niepewności, dręczył się na myśl, że Lili mogła odczytać list dopiero w Berlinie. Chcąc zapobiec nieprzyjemnym komplikacjom napisał list do rodziców.

Jakież było zdziwienie dziewczyny, gdy na progu rodzinnego domu powitano ją już jako szczęśliwą narzeczoną.

— Ujarzmiłam tego żelaznego smoka, choć wcale się o to nie starałam. Nie chce by myślał, że wpadłam mu odrazu w ramiona, dlatego pozostawimy go bez odpowiedzi. Ja wyjadę na miesiąc do Berlina. Przez ten czas Horski zatęskni, przyjedzie i dopiero wtedy może się dowiedzieć, że pierwsza go pokochałam i to już oddawna.

Wola jedynaczki była dla rozkochanych w niej rodziców świętością.

Stało się zadość jej życzeniu.

Tymczasem Horski chodził po fabryce jak błędny. Doszedł do wniosku, że postąpił jak tchórz. Dziwiła go tylko jedna rzecz, że zakłady Krippa, nie żądały od niego ani świadectwa, ani choćby listu polecającego. Stawał się smutny, rozdrażniony. Tęsknił do Lili, do jej widoku w błękitnej sukience i słomkowym, dużym kapeluszu.

Domowy lekarz, już dawno zauważył w Horskim pewne zmiany. Polecił mu w sposób stanowczy, aby wyjechał na miesięczny urlop. Było to pierwsze zalecenie lekarza, do którego skwapliwie zastosował się od wielu, wielu lat.

W tydzień później siedział w wagonie pierwszej klasy, zdążając do Berlina. W ciągu pierwszego tygodnia włóczył się bez celu po mieście, zwiedzał wystawy, muzea, które już kilka razy oglądał, spacerował po Unter den Linden, coś ze dwa razy wyjechał na Funkturm — reasumując wszystko — nudził się piekielnie. Już chciał wracać do Polski, albo pojechać do zakładów Krippa w E., gdy niespodziewany przypadek zatrzymał go na miejscu i pokrzyżował sromotnie jego szczęśliwe plany.

W jednej z kawiarń spotkał Polkę, bawiącą na wycieczce w Berlinie.

— Co za radość!

— Witam panią, co pani tu porabia?

— Wypoczywam...

— I ja też!

— Co nowego?

— Jestem zachwycona Berlinem. Co prawda jest to mój pierwszy skok zagranicę. Ale swoją drogą jaki ten świat jest malutki. Już dziś drugą osobę spotykam z Polski.

— Kogóż to?

— Pana, a przed dwoma godzinami pannę Lili S.

— Kogo?

— Lili S.

— Co pani mówi! Gdzie, jak, niechżeż pani opowiada.

— Strasznie szczęśliwa. Robiła zakupy u Hermanna Tietza. Wychodzi zamąż za jakiegoś przystojnego przemysłowca. Zakochana w nim po uszy i wogóle świata za nim nie widzi. Ślub ma się odbyć za miesiąc.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Należyta rozbudowa sieci dróg najważniejszym zagadnieniem Pomorza

Z obrad Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego

Wczoraj we wtorek odbyła się **II serja IV okresu Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego.** Obrady Sejmiku toczyły się po raz pierwszy w pięknej sali posiedzeń nowego gmachu Starostwa Krajowego. Mimo obfitego porządku obrad Sejmik uporał się stosunkowo szybko ze swoim programem i ukończył obrady bez przerwy obiadowej około godz. 15. Na sesję zjawiło się 50 członków na ogólną ilość 63.

Sesję Sejmiku otworzył w zastępstwie chorego Wojewody Pomorskiego wicewojewoda **Szczepański,** powołując na przewodniczącego najstarszego wiekiem członka Sejmiku **ks. prałata Łosińskiego,** który złożywszy Sejmikowi życzenia sprawnych obrad, przeprowadził następnie wybór marszałka Sejmiku i zastępcy. Sejmik wybrał jednogłośnie na przewodniczącego **mec. Stefana Michałka,** a na zastępcę szambelana Lucjana **Prądzyńskiego.**

P. Michałek, obejmując przewodnictwo obrad, wyraził **żal, że Sejmik nie może osobiście powitać nowego Wojewody Pomorskiego p. min. Raczkiewicza.** Zwracając się do p. wicewojewody Szczepańskiego, przewodniczący prosił o przyjęcie do wiadomości, że **Pomorski Sejmik Wojewódzki składa Panu Wojewodzie hołd przynależny jako przedstawicielowi Rządu, wita Go serdecznie i życzy Mu owocnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.** Wspominając o dawnym miejscu obrad Sejmiku w starym ratuszu toruńskim, mogącym poszczycić się wiekowymi tradycjami samorządu, przewodniczący wyraził nadzieję, że tradycje te Sejmik będzie pielęgnował nadal. Okrzykiem **na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta,** podjętym przez członków Sejmiku, zakończył przewodniczący swoje przemówienie inauguracyjne i zakomunikował p. wicewojewodzie, że

Sejmik się ukonstytuował

Przed przystąpieniem do porządku obrad, zgłoszono kilka nagłych wniosków, poza tym dyr. Wachowiak zgłosił **wniosek, aby Sejmik wysłał miastu Świeciu telegram z wyrazami podziwu i wdzięczności w 25-tą rocznicę śmiałej manifestacji obywatelstwa Świecia przeciw Prusakom.** Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Jednym z głównych punktów obrad było **sprawozdanie Pomorskiego Wydziału Wojewódzkiego** z działalności Pom. Woj. Związku Komunalnego. Punkt ten referował **starosta krajowy Łącki.**

W sprawozdaniu swoim star. Łącki dał pogląd na całokształt obecnych prac pomorskiego samorządu wojewódzkiego i uwypuklił jego wartość i znaczenie dla Pomorza i państwa.

Na czoło zadań samorządu wojewódzkiego wysuwają się

Zagadnienia komunikacyjne

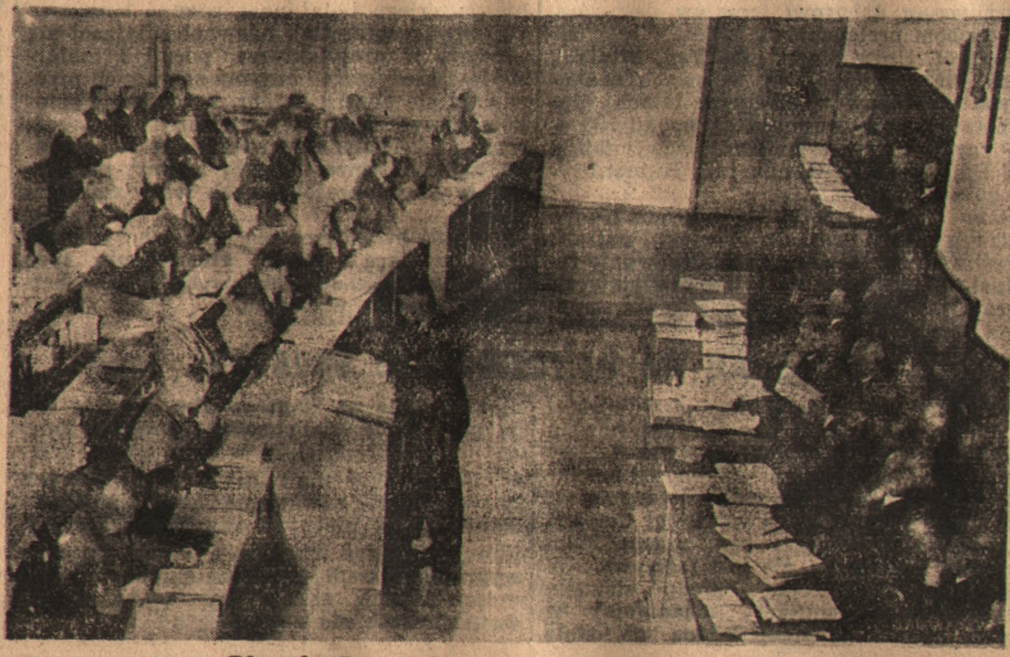
konserwacja gęstej sieci dróg bitych na Pomorzu i budowa dróg wojewódzkich. Starostwo Krajowe jest bezpośrednio odpowiedzialne wobec Państwa za stan dróg państwowych i wojewódzkich na swoim terenie. Referent przedstawił **dokładny stan zagadnienia drogowego na Pomorzu.** W ostatnich 6-ciu latach na budowę nowych dróg i mostów wydało Starostwo Krajowe przeszło półtora miliona złotych. W bieżącym roku wykonano szereg dalszych ważnych prac drogowych, a **konserwacja dróg** odbywa się dużym nakładem kosztów, dzięki czemu stan ich utrzymuje się na możliwie wysokim poziomie.

Dalej omówił referent **lecznictwo specjalne w pomorskich zakładach psychiatrycznych,** które stoją na poziomie nowoczesnych wymagań. Zakłady pomorskie od r. 1931 nie otrzymują **żadnych dopłat** ze Starostwa Krajowego, w przeciwieństwie do państwowych szpitali psychiatrycznych w innych dzielnicach kraju. Mimo trudności finansowych zakłady w Kocborowie i Świeciu wykazują **samowystarczalność finansową** bez uszczerbku w dziedzinie lecznictwa.

Samorząd wojewódzki bierze również poważny **udział w pracach melioracyjnych,** subwencjonując większe roboty na tym odcinku. Jedna z poważniejszych takich spraw jest budowa wału ochronnego pod Świeciem. Dalej omówił referent **podstawy finansowe Pomorskiego Związku Komunalnego.** Działalność Pomorskiej Wojewódzkiej Kasy Oszczędności, Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek". Kończąc, starosta Łącki podkreślił, iż **niejedna instytucja i niejeden dobytek kulturalny, którymi szczyci się Pomorze, zostały stworzone przez samorząd wojewódzki, który wykazał, iż stoi na wysokości swego zadania. Przeszło 100-letnie jego istnienie świadczy** o żywotności idei samorządu wojewódzkiego, dla którego

dobro Państwa i społeczeństwa nadal będzie drogowskazem

W dyskusji mówcy podkreślali wysunięte już przez referenta jako najważniejszy punkt zagadnienie komunikacyjne, domagając się **wyprostowania sieci dróg,** które pozostały po zaborcy i **połączenia Pomorza z jego zapleczem.** Podkreślano, że dzisiaj drogi spełniają tę rolę, którą dawniej spełniały koleje. Dyrektor Wachowiak w swoim przemówieniu zwrócił na dwa momenty uwagę, mianowicie: że nie można korzystać z ukończonej już drogi w Gdyni przez Chwaszczyna do Żukowa, gdyż na pewnym odcinku stoi niewykupiony dotąd dom. 3 miliony można było wydać na budowę drogi, a nie można było do tej pory wykupić domu. Drugą niewspółmiernością jest — zdaniem mówcy — **sprawa elektryfikacji Pomorza:** buduje się kosztem milionów elektrownie, a biedniejsza ludność nie może doprosić się prądu, gdyż za przyłączenie do sieci trzeba opłacać sumy, jakich biedniejsza ludność nie jest w stanie uiścić. Przy elektryfikacji kraju należy mieć przede wszystkim na względzie biedniejszą ludność.



Obrady Pom. Sejmiku Wojewódzkiego

Obok przewodniczącego p. mec. Michałka p. wicewoj. Szczepański. Przy pulpicie p. starosta krajowy Łącki.

Najważniejszym z dalszych punktów był **referat generalnego sprawozdawcy komisji budżetowej.** Sprawozdawca budżetu na r. 1937/38 p. **Józef Mazur** w swym sprawozdaniu podkreślił, że **budżet na przyszły rok zasługuje na szczególną uwagę: stosunki, w jakich żyjemy, nasuwają poważną troskę o przyszłość naszej dzielnicy z uwagi na zewnętrzne wysiłki najbliższych sąsiadów, aby zdobyć ją gospodarczo przez silniejsze nasilenie kradytem zewnętrznym.** Pomorze z Gdynią jest w splocie zagadnień ogólno-państwowych, **najważniejszym odcinkiem.** Należy rozwiązać **wielki plan komunikacyjny i stworzyć wielkie arterie handlowe Gdynia—Warszawa, Gdynia—Śląsk.** Wydział Wojewódzki zdaje sobie sprawę ze zadań, jakie Sejmik złożył na jego barki.

Następnie p. Mazur omówił dokładnie poszczególne pozycje budżetu za czas od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r. **Budżet administracyjny za ten czas zamyka się kwotą 8 421.731,— zł.** W porównaniu z budżetem na rok 1936/37 suma ta została **podwyższona o kwotę przeszło 3 milionów zł.** Podwyżkę tę spowodowało głównie zwiększenie kredytów na budowę dróg.

Budżet Sejmik przyjął z nieznacznymi poprawkami, podobnie jak bez dłuższej dyskusji przyjęto dalsze punkty porządku obrad, których nie sposób omówić wszystkich w dzisiejszym sprawozdaniu. Ważniejsze zagadnienia, poruszone podczas obrad Sejmiku, z konieczności rzeczy musimy odłożyć do najbliższego numeru.

W sobotę wszyscy zatańczymy w takt melodyj, płynących z głośników...

Apel naszej Redakcji

Niech wszyscy skorzystają z „Wieczornicy tanecznej" Polskiego Radia

W związku z pięcio - godzinną **audycją muzyki tanecznej,** którą zapowiedziało Polskie Radio **na sobotę 30 bm.,** by zgodnie z projektem jednego z radiosłuchaczów umożliwić wszystkim organizacjom i stowarzyszeniom urządzenie tanim kosztem „wieczornic tanecznych" z których **dochód przeznaczony ma być na Pomoc Zimową Bezrobotnym,**

zwracamy się nie tylko do osób należących do organizacyj, ale i do niestowarzyszonych

z gorącym apelem

do podjęcia inicjatywy Polskiego Radia.

Jak się dowiadujemy, „Wieczornica taneczna" Polskiego Radia, spowodowała już **wielki ruch** wśród wielu organizacyj w licznych miejscowościach Polski. Słyszy się nawet o wielu wypadkach **bezinteresownego oddania lokalów** organizacjom, nieposiadającym własnych świetlic. Zdarza się również, że osoby prywatne, dysponujące większym mieszkaniem organizują wspólnie z kołem znajomych wieczorki domowe.

Jednym słowem, oryginalny a tak aktualny pomysł radiosłuchacza, podjęty z całą gotowością przez Polskie Radio, spotkał się z żywym aplauzem całego społeczeństwa, które łącząc przyjemne z nakazem chwili (mroźnej!!!), chce przyjść z pomocą bezrobotnym, nie czując zewnętrznego przymusu i uszczerbku (wewnętrznego) kieszeni.

Jeśli wszędzie ta akcja odbije się tak głośnym echem, to i u nas niech społeczeństwo odczuje potrzebę „zwalczania mrozu — gorącymi... tańcami" i zabierze się energicznie do organizowania „wieczornic tanecznych" z tak szlachetnych pobudek!

Wszystkie organizacje, stowarzyszenia, koła, związki i t. p. przygotowujące „tańcówki" w takt melodyj płynących z głośników prosimy uprzejmie o zawiadamianie Redakcji w jakich lokalach odbywać się one będą, byśmy mogli podać to do wiadomości publicznej.

Reprezentacja Cejlonu pierwszy raz w Polsce

Po raz pierwszy w jakiejkolwiek bądź imprezie w Polsce weźmie udział Cejlon, wystawiając swoje eksponaty na przyszłych Targach Poznańskich. Wicekonsul honorowy Polski w Colombo p. Van Sanden poinformował już Targi o zorganizowaniu przez sfery przemysłowe i handlowe Colombo udziału. Dwie najpoważniejsze branże eksportu cejlońskiego stanowią guma i herbata. Oprócz tego jednakże jest cały szereg innych produktów w Polsce mało znanych, których Cejlon dostarcza, czy to w postaci koncentratów niektórych rud czy niektórych rzadkich roślin leczniczych, fornierów twardych drzew i innych. Przyjazd na Targi Poznańskie z Cejlonu przedstawicielstwa świata handlowego, który jest już zapewniony, umożliwi naszym eksporterom nawiązanie cennych kontaktów z tym interesującym i chłonnym rynkiem. Jest mało znaną okolicznością, że w Cejlonie produkcja pogłowna ośmiokrotnie przewyższa produkcję Indyj. Jest to bardzo bogata kolonia angielska i poważny rynek na gotowe wyroby przemysłu polskiego.

Podziękowanie

Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków OK VIII poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszego podziękowania tym wszystkim, którzy w dniu 6 stycznia br. przyczynili się do uświetnienia uroczystości ekshumacji i przewiezienia zwłok śp. powstańca Jakuba Olejnika z Nowejwsi Wielkiej do Inowrocławia.

Imponujący przebieg całej uroczystości, zainicjowanej przez Zarząd Główny Powstańców i Wojaków OK VIII przy poparciu członków Komitetu, jest dowodem, że społeczeństwo polskie docenia należycie ofiarnie przelaną przez Powstańców Wielkopolskich krew, którzy na ołtarzu Ojczyzny złożyli to, co najdroższe — życie swoje.

Zarząd Główny Związku Powst. i Wojaków OK VIII w Toruniu.

Chojnice

— **Włamanie do sklepu kolonialnego.** W Czersku dokonano śmiałego włamania do sklepu kolonialnego kupca Brunona Gackowskiego (Kościuszki 32). Nieznani dotąd sprawcy dostali się za pomocą wytrycha do składu, skąd zabrali różne towary, jak mydła, proszki do prania, miód, kawę i zapałki ogólnej wartości 130 zł. Nie zatrzymani przez nikogo zdołali uciec, nie pozostawiając też śladów.

— **Pościg za bandytą.** Jak wiadomo, zbiegł z więzienia w Grudziądzu niebezpieczny bandyta B. L., mający do odsiedzenia karę 15 lat więzienia. Zbiegły ukrywać się rzekomo ma w powiecie chojnickim. Policja zarządziła pościg i zachodzi nadzieja, że „ptaszek" wkrótce wróci do klatki.

Sępólno

Zimna kąpiel — skutek lekkomyślności. W godzinach popołudniowych w ub. środę syn wdowy p. Kacperskiej z Sępólna chcąc przekonać się o grubości i wytrzymałości lodu wpadł w wodę. Z nieprzyjemnej i chłodnej kąpieli, chłopca niebawem wyciągnął obok pracujący robotnik.

Żydofil. Pierwotnie miejscowy rzezak żydowski dokonywał uboju rytualnego w rzeźni swego współziomka żyda Jakóba Grossa, lecz ten ostatni z powodu konkurencji na dalsze prowadzenie uboju rytualnego w swej rzeźni nie zezwolił. Widocznie jednakowoż żydzi w naszym mieście stanowią unikat i bardzo się zasłużyli w oczach niektórych obywateli (nie wiadomo komu i czem) bowiem miejscowy rzeźnik p. Władysław Chart, katolik i Polak dla marnych groszy żydowskich, zezwolił rzezakowi żydowskiemu na prowadzenie w swej rzeźni uboju rytualnego. Zaznaczyć wypada, iż ojciec p. Ch. jest członkiem Rady Parafialnej, a brat jego studiuje teologię. Postępowanie p. Ch. zasługuje na potępienie.

Wylosowanie książeczek

Dnia 25 stycznia 1937 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 32-gie z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serii II-ej.

Po zł. 1.000.— otrzymują właściciele następujących książeczek:

51,437 51,784 52,058 52,870 53,438 53,548 53,552 53,555
54,298 55,899 56,265 56,602 56,693 65,242 57,293 57,759
58,185 59,003 60,037 61,815 62,873 63,389 63,900 63,903
63,986 65,962 66 223 67,023 68,630 69,246 70,897 70,502
70,909 77,7766 78,166 79,279 80,265 82,813 83,315 84,078
84,423 84,780 85,310 86,961 86,471 86,880 87,094 89,433
89,590 91,698 93,316 94,299 94,602 94,822 96,732 97,750
98,114 98,605 100,451 101,304 101,932 102,452 103,416
103,448 104,376 05,540 109,331 110,013 110,276 112,588
112,959 113,117 113,635 113,843 114,308 116,332
117,416 117,511 118,175 118,372.

Książeczka premiowa Serii II-ej wylosowana dawniej, a nie zrealizowana Nr. 107,627.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 26 stycznia 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,05—89,23—88,87; Berlin 212,36—212,78—211,94; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 289,50—290,20—288,80; Kopenhaga 115,99—115,41; Londyn 25,93—26,00—25,86; Nowy Jork czeki 5,28 i ćwierć — 5,29 i pół — 5,27; kabel 5,28 i pół — 5,29 trzy czwarte — 5,27 i pół; Oslo 130,30—129,63—129,97; Paryż 24,65—24,71—24,89; Praga 18,46—18,51—18,41; Sztokholm 133,98—133,32; Zurych 120,90—121,20—120,60; Wiedeń 99,20—98,80; Medjolan 27,98—27,78; Helsinki 11,48—11,42; Montreal 5,29 i ćwierć — 5,26 trzy czwarte.

Tendencja przeważnie utrzymana.

Waluty

Belgi belg. 89,23—88,80; dol. am. 5,29 — 5,26 i pół; dol. kan. 5,28 i pół — 5,26; flor. hol. 290,20—288,50; fr. francuskie 24,71—24,57; fr. szw. 121,20—120,40; funty ang. 26,00—25,84; guld. gd. 110,20—99,80; kor. cz. 16,30—15,80; kor. dun. 115,99—115,15; kor. norw. 130,63—129,65; kor. szw. 133,98—133,00; liry wł. 24,00—23,50; marki fin. 11,48—11,00; marki niem. 123,00—119,00 syl. austr. 96,00—95,00; marki niem sr. 126,00—122,00.

Akcje

Bank Polski 108,75—109,00; węgiel 16,75; Lilpop 12,75; Ostrowiec seria b. 25,50; Starach. 31,75.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe

3 proc. poż. inw. 1-sza em. 64,60 serie 84.00; 3 proc. poż. inw. 2-ga em. 65,35 serie 85,00; 5 proc konw. 53,50; 4 proc. premj. dol. 46,75; 7 proc. stab. 445,00—448,00 kupon ost. dr. 141,45; 4 proc. konsol. 51,00—51,13—49,00—49,25—49,50 trzy ost. dr.; 8 proc. obl. budowl. 1-sza em. 93,00; 8 proc. Przem. Pol. 91,00; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 49,50; 5 proc. Warsz. Nowe 55,50—55,13—55,38—55,75—55,50 dwa ost. dr.; 5 proc Częstochowy Nowe 47,75; 5 proc. Łodzi Nowe 49,50; 6 proc. obl. Warsz. 8 i 9-ta em. 57,00. Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza dla listów utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 26 stycznia 1937 r.

Zboże Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 22, 15 t. 21,75; owies 60 ton 19,90, 30 t. 19,85, 15 t. 19,75, 30 ton 19,60, 10 t. 19,25. Ceny orientacyjne: bez zmiany — ogólne spokojne.

Ogólny obrót: 1376,2 w tym żyta 235, pszenicy 90, jęczmienia 145, owsa 275.

KALENDARZYK

Środa, 27. 1. Jana
Czwartek, 28. 1. Walerego
Piątek, 29. 1. Franciszka

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 26 stycznia br. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,08 (2,08); Zawichost + 1,92 (1,90); Warszawa + 1.44 (1,17); Płock + 1,23 (1,17); Toruń + 1,25 (1,15); Fordon + 1,29 (1,18); Chełmno + 1,14 (1,02); Grudziądz + 0,54 (0,18); Korzeniewo + 0,82 (0,74); Piekło — 0,36 (1,64); Schiewenhorst + 2,00 (2,04).

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalsym ciągu mroźno, przy pogodzie na ogół słonecznej i umiarkowanych wiatrach wschodnich (0,35); Tczew — 0,24 (—0,30); Einlage + 1,66 i południowo - wschodnich.

Z miasta

— **Miesięczne bilety tramwajowe** nabyć można w biurze Tramwajów przy ul. dr. E. Warmińskiego 8 (pokój 1) w czasie od godz. 8—15, wzgl. w biurze podróży „Orbis" przy ul. Dworcowej 2 w czasie od godz. 9—19.

— **W Seminarium nauczycielskim** po jednodniowej przerwie lekcje zostały wznowione.

— **Wieczór karnawałowy,** zamiast tradycyjnego balu urządza Polski Czerwony Krzyż w salach „Pod Orłem" w dniu 1 lutego br. Znakomicie przez troskliwy Komitet przygotowana zabawa, najlepszy zespół muzyki wojskowej, stroje wieczorowe i powszechnie znane cele PCK., na których zabawa jest urządzana zapewniają wieczorowi pełne powodzenie. Zaproszenia wydziela Komitet ul. 3 Maja nr. 24 dokąd należy kierować zapotrzebowanie, o ile przez pomyłkę dotychczas nie wysłano zaproszenia.

— **Sprostowanie.** W jednym z poprzednich numerów naszego pisma podaliśmy wiadomość o skazaniu przez Sąd Okręgowy 9-krotnie karanego złodzieja 25-letniego **Antoniego Czerwińskiego** na 7 miesięcy więzienia za opór władzy. Awanturnika odprowadzał do aresztu post. PP. p. **Walenty Chojnacki.** Ponieważ w końcowym zdaniu omyłkowo powiedziano, iż przed sądem odpowiadał Chojnacki, przeto wyjaśniamy, że — jak wynika to zresztą z samej wiadomości — **skazany został Antoni Czerwiński, a nie rzecz prosta post. PP. p. Chojnacki.**

— **Czyje zguby?** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddz. Porządku Publicznego — złożono następujące znalezione przedmioty: 2 kawałki łańcuszka złotego, książeczkę kredytową na towary spożywcze i 1 portmonetkę skórzaną z zawartością. Prawo własności zgłosić należy w wymienionym urzędzie ul. Grodzka 25. pokój 18.

Zebrania — Odczyty

— **Związek Podoficerów w st. spoczynku.** Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek dnia 5 lutego br. o godz. 19 w sali „Pod Lwem". Dla powzięcia ważnych uchwał w sprawie emerytalnej, komplet członków pożądany.

— **Trzecia niedziela Uniwersytetu Poznańskiego w Bydgoszczy.** Zarząd Powszechnych Wykładów U. P. dążąc do tego, by organizowane przezeń odczyty były przeplatane tematami z dziedziny historii regionalnej wyznaczył na trzecią niedzielę Uniwersytetu Poznańskiego w Bydgoszczy (31. 1. o godz. 18 w auli gimn. przy ul. Grodzkiej) odczyt doskonałego znawcy nowszych regionalnych dziejów Pomorza, dr. J. Staszewskiego, który mówić będzie na temat: „Zdobycie Bydgoszczy przez Dąbrowskiego w czasie powstania kościuszkowskiego". Wstęp 30 i 15 gr.

Oświadczenie honorowe

Niniejszym wyrażam ubolewanie z powodu zajścia jakie miało miejsce w nocy z 19 na 20 grudnia ub. r. w sali Malinowej pod Orłem i przepraszam za nie pp.: Dr. Tadeusza Gadomskiego, red. Adama Grossmana. Andrzeja Żmigrodzkiego i red. Stefana Żmigrodzkiego.

(289) (—) Stanisław Pałaszewski.

Nowawieś Wielka

— **Walne zebranie Związku Powstańców i Wojaków DOK VIII placówki Nowawieś Wielka** odbyło się dnia 17 bm. Zebranie zagaił wiceprezes powiatowy a prezes placówwi miejscowej druh naucz. Gomułka, po czym dalsze przewodnictwo powierzono ref. ośw. drh Samulskiemu. Referat sprawozd. ustępującego zarządu omawiający pracę ubiegłego roku był bardzo obszerny i wykazał dużą żywotność placówki to też sprawozdania spotykały się z szczerym uznaniem zebranych. Nowy zarząd wybrano ponownie z małym tylko uzupełnieniem. Przedstawia się on nast.: drh drh. prezes L. Gomułka, wiceprezes — Wł. Samulski, sekretarz — H. Janik, zastępca — W. Janicki, skarbnik — Woj. Mrotok, komisja rewizyjna J. Lemka, W. Kasprzyk i drh Westfal. Komendant — Wincenty Leszczyński. Poza tym wybrano ref. ośw. i sprawozdawcę prasowego ponownie p. Wł. Samulskiego.

Nadmienić też należy, iż wybór drh Gomułkę na prezesa tut. placówki nastąpił obecnie piąty raz z rzędu, to też prezes Gomułka w serdecznych słowach przemówił do zebranych za tak wiele okazanego mu zaufania.

Po wyborach zarządu omawiano jeszcze kilka drobnych spraw. Przyjęto również kilku nowych członków. Stwierdzić należy, iż placówka w Nowejwsi Wielkiej rozwija się coraz bardziej. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

— **Cześć pieśni!** Miejscowe koło śpiewu Lirenka urządziło w niedzielę w sali p. Owczarzaka przedstawienie w charakt. „Jasełki" pt. „W noc wigilijną". Amatorzy wywiązali się z swych ról znakomicie. Poza tym odśpiewano szereg polskich kolęd i pastorałek pod dyr. naucz. Gomułki. Całość wypadła znakomicie, to też goście, którymi sala wypełniona była po brzegi odnieśli wielkie duchowe zadowolenie. Czysty zysk przeznaczony zosał na zakup sztandaru.

Dzień w Bydgoszczy

Środa, dnia 27 stycznia

Niedziele Uniwersytetu Poznańskiego w Bydgoszczy
„Hiszpania, kraj i kultura"

Wykłady powszechne **Uniwersytetu Poznańskiego** zdobywają w Bydgoszczy coraz większe powodzenie. Przypisać to trzeba **szczęśliwemu doborowi tematów,** jak również osobom prelegentów.

P. prof. Uniw. Pozn. **dr. Tad. Silnicki,** znany już w Bydgoszczy ze swych **znakomitych wykładów w ubiegłych latach,** zdołał ostatnio zainteresować aż ponad 500 osób, zapełniających do ostatniego miejsca aulę Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy.

Sam temat wykładu był bowiem mocno atrakcyjny. P. prof. dr. Silnicki potrafił szczęśliwie wykorzystać **zainteresowanie rewolucją hiszpańską dla celów oświatowych.** Zobrazował ciekawą przyrodę kraju, omówił różnorodne nawarstwienia ludnościowe z jakich składa się obecny naród hiszpański, starał się przedstawić charakter ludu hiszpańskiego i dał nam poznać bogactwo kultury hiszpańskiej, uzewnętrzniającej się głównie w architekturze, poezji i malarstwie. I kiedy przed oczyma zebranych przesuwały się obrazy katedr, kościołów i zamków hiszpańskich (wyświetlanych z przeźroczy), lęk ogarniał każdego, **aby te bezcenne, bajeczne wprost skarby kultury nie uległy w czasie bratobójczych walk zniszczeniu.**

Całość była ogromnie miła i pożyteczna, umożliwiająca **lepsze zrozumienie tych wielkich procesów dziejowych, jakie obecnie Hiszpania przeżywa.** (ro)

Biorą się na najrozmaitsze sposoby

W jednym ze sklepów przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy zjawił się onegdaj pewien osobnik, prosząc o zmianę 5 zł na drobny bilon. Gdy właścicielka sklepu zabrawszy 5-złotówkę wyłożyła na stole równowartość w bilonie — kanciarz „zwrócił jej uwagę", by sprawdziła jeszcze, **czy przypadkiem wręczona 5-złotówka nie jest fałszywa.** W czasie, gdy właścicielka sklepu sięgnęła z powrotem do szuflady, **nieznajomy w sprytny sposób zamienił leżącą na stole dwuzłotówkę na 20-groszówkę,** skarżąc się, że przy wymianie **popełniła omyłkę.** Jedynie tej okoliczności, iż w owej chwili właścicielka sklepu nie miała w kasie żadnych 20-groszówek, zawdzięczać może zorientowanie się w niecnych zamiarach hołysza, które z miejsca „zrugała". Oszust dając za wygraną wyszedł szybko ze sklepu, oświadczając dumnie, że mu zresztą **„na głupiej dwuzłotówce" nie zależy.**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 31 b. m. włącznie pełnią: apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 35, tel. 33-85, apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62 i apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 31-46

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W środę przebojowa operetka Brodszky'ego **„Zakochana królowa"** z p. Gabrielli w roli tytułowej.

W czwartek i piątek „Bessie" — Folanda w koncertowej grze naszego zespołu z p. Paszkowską na czele.

Stefan Kiedrzyński na scenie bydgoskiej.

Tak popularny i lubiany u nas autor przemówi do nas ze sceny w nadchodzącą sobotę w najnowszej swojej komedii pt. **„Serce na wolności".** Rzecz ta, posiada wszystkie zalety komedio-pisarskiego talentu Kiedrzyńskiego. Postacie jej bohaterów, nie wyłączając epizodycznych, narysowane są liniami wyrazistymi, humor i satyra na współczesne stosunki dosadne, akcją toczy się żywo i utrzymuje uwagę widza w napięciu do ostatniej sceny. „Serce na wolności" grane będzie jednocześnie na scenie poznańskiej, gdzie rokują tej komedii nieprzeciętne powodzenie. Pod reżyserią J. Szyndlera udział biorą pp. Ehartówna, Paszkowska, Szabelakówna, Jaglarz, Koczanowicz, Leśniowski, Nowakowski, Połoński i Szyndler.

„Zakochana królowa" po cenach zniżonych ukaże się w nadchodzącą **niedzielę** dnia 31 bm. o godz. 16.

KINA:

ADRIA: „San Francisco" z Janettą Mac Donald.
APOLLO: „Wyprawa na Mongo" i nadprogram.
BAŁTYK: „Mały pułkownik" i „Sequoia".
KRISTAL: „Allotria" i ciekawy nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Jak wam się podoba"?
REWIA: „Pod palącym słońcem Argentyny" i „Syn admirała".

Z przed wrót więziennych na wolność

Kto dokonał napadu na dom przemysłowca bydgoskiego? — Domniemani bandyci w wyniku przewodu sądowego uwolnieni od winy i kary

Mieszkańcy Bydgoszczy mają żywo w pamięci **zuchwały napad rabunkowy,** jaki miał miejsce w nocy na 20 listopada ub. r. na ul. Gdańskiej — w domu przemysłowca p. **Wittego.**

W dniu wczorajszym przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy rozegrał się epilog tej sprawy, która zakończyła się wręcz sensacyjnie: **obydwu oskarżonych uwolniono od kary z braku dostatecznych dowodów winy.** Poszlaki, wskazujące na domniemanych sprawców napadu, okazały się niewystarczające do podtrzymania oskarżenia, a w konsekwencji — do **wydania wyroku skazującego.**

Na ławie oskarżonych zasiedli wczoraj: **55-letni rzeźnik z zawodu Robert Lewandowski,** zamieszkały ostatnio w barakach dla bezdomnych przy ulicy Dwernickiego, przebywający od dn. 20 listopada ub. r. **w areszcie prewencyjnym, oraz 19-letni robotnik Edmund Brauer,** zam. w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej 110.

Pokrótce przypominamy **przebieg zuchwałego napadu rabunkowego:**

Około godz. 1 po północy dwaj osobnicy przesadziwszy parkan okalający posesję od strony podwórza — po uprzednim wyważeniu okna piwnicznego, dostali się do suteren, znajdujących się pod biurami **fabryki Witte i Radziński.** Po zabraniu kilkunastu butelek wina reńskiego z piwnicy, bandyci zrabowali maszynę do pisania, po czym z biur **wdarli się do mieszkania zajmowanego przez współwłaściciela fabryki p. Franciszka Wittego, staruszka liczącego 72 lata, zam. na 1 piętrze domu nr. 112.**

Gdy przebudzony szmerami p. Witte podniósł się na posłaniu — **w sypialni ujrzał dwóch bandytów,** którzy wyciągnęli ku niemu lufy rewolwerów, wzywając go do podniesienia rąk do góry.

— **Dawać pieniądze!** — padł krótki rozkaz z ust jednego z bandytów.

W tej samej chwili **padł strzał.** Kula bandyty utkwiła w ścianie **tuż nad głową steroryzowanego starca.**

Napadnięty wydał bandytom 20 zł., a teroryzowany w dalszym ciągu — wskazał im miejsce **ukrycia gotówki i kosztowności.** Bandyci, zabierając maszynę, skradzione poprzednio butelki z winem oraz kosztowności i kilkadziesiąt zł. — uszli.

Zaalarmowana wkrótce później **wieścią** o zuchwałym napadzie policja powierzyła śledztwo wywiadowcom wydziału śledczego. Pies policyjny „Gałka" doprowadził wywiadowców **na teren baraków przy ul. Dwernickiego,** gdzie w jednej z chat tej kolonii nędzy znaleziono **Lewandowskiego,** który dziwnym zbiegiem okoliczności przybył w stanie podchmielonym godzinę przed nadejściem policji do mieszkania i ułożył się do snu w ubiorze. W kilka godzin później **aresztowano domniemanego wspólnika Lewandowskiego, młodego robotnika Edmunda Brauera.**

Podczas wczorajszej rozprawy sądowej poszkodowany staruszek p. Witte nie mógł stanowczo rozpoznać sprawców napadu na jego dom w osobach oskarżonych, to też sąd z braku dostatecznych dowodów wymaganych do wyroku zasądzającego — uwolnił oskarżonych od kary.

Tak więc Lewandowski i Brauer po długim pobycie w areszcie śledczym — **wprost z przed bram więziennych, które zamknąć się miały na długo za nimi — wydostali się na wolność.** Tym samym jednak **sprawa samego napadu nie została wyjaśniona.** Kto dokonał śmiałego napadu na dom bydgoskiego przemysłowca? Może czas odpowie na to pytanie, a może też sprawa ta niezałatwiona, na lata odłożona zostanie ad acta — jak niewyjaśniona dotychczas **tajemnica morderstwa śp. szofera Dzionka, którego znaleziono z przestrzeloną nawylot czaszką w taksówce na szosie, jak wiele innych spraw, które pokrył już pył zapomnienia...**

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI
ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

Z działalności Policyjnego Klubu Sportow. w Bydgoszczy

W ubiegłym sezonie Klub Sportowy w Bydgoszczy po odpowiednim przygotowaniu członków zorganizował szereg imprez sportowych.

W zawodach strzeleckich z broni małokalibrowej do tarczy o mistrzostwo miasta Bydgoszczy zespół — 5 strzelców — z pośród szeregu miejscowych klubów zajął III miejsce. Ten sam zespół w strzelaniu o mistrzostwo klubowe z broni małokalibrowej zdobył również III miejsce.

Do zawodów lekkoatletycznych wewnątrzklubowych zorganizowanych przez P. K. S. stanęło 34 zawodników, przy czym najlepsze wyniki osiągnęli: w biegu na 100 m 12,5 sek. st. post. **Kałka,** w pchnięciu kulą oburącz 17.28 m st. post. **Walorski,** w skoku w dal 8,20 m post. **Konopka,** w skoku wzwyż 1,43 m st. post. **Kałka,** w rzucie granatem ręcznym 80,09 m st. post. **Walorski.**

W miesiącu kwietniu ub. r. w zawodach kręglarskich w meczu rozegranym ze sekcją K. P. W. Bydgoszcz, sekcja kręglarska Policyjnego Klubu Sportowego zajęła 1-sze miejsce nadwyżką punktów 270. W miesiącu lipcu 1936 r. w kulaniu o nagrodę przechodnią ufundowaną przez zarząd P. K. S. największą ilość punktów uzyskał st. przod. **Gertig.** W kulaniu o godność mistrza klubowego największą ilość punktów zdobył st. przod. **Stablewski.** W meczu o godność mistrza Pomorskiego Związku Kręglarskiego, rycerzy oraz mistrzów klas: a, b i c st. przod. **Gertig** uzyskał godność drugiego rycerza.

P. O. S. na rok 1937 posiada **135 członków,** w tym 76 złotą (13 na stałe), 34 srebrną, 25 bronzową.

Odznakę strzelecką na rok 1937 zdobyło ogółem 104 członków.

Sekcja kulturalno-oświatowa pod osobistym kierownictwem prezesa klubu p. kom. **Kowalskiego,** urządzała każdej soboty odczyty na różne aktualne tematy. Prelegentami byli oficerowie i szeregowi P. P., oraz zaproszeni profesorowie ze Szkoły Podchorążych i miejscowych gimnazjów.

W poniedziałek, dnia 25 stycznia 1937 r., zmarł po ciężkiej chorobie

ś. p.

Adam Kurzętkowski

adwokat w Toruniu

W Zmarłym straciliśmy serdecznego Kolegę szlachetnego charakteru, którym zjednał sobie ogólny szacunek i przywiązanie.

Cześć Jego pamięci!

Toruń, dnia 26 stycznia 1937 r.

Adwokaci na obwód Sądu Okręgowego w Toruniu

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Toruniu, ul. Szeroka 26, do Bazyliki św. Jana nastąpi w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10-tej, po czym nabożeństwo żałobne i pogrzeb. 281

Programy radiowe

Środa, 27 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Transmisja z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej ciągnienie głównej wygranej w wysokości 1 miliona złotych. 8.26—11.30 Przerwa 11.30 Audycja dla szkół: a) „O lampie naftowej" — pogadanka wygł. dr. Jerzy Baumgarten. b) Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Tłuszcze w gospodarstwie domowym" — pogadanka — wygł. Bronisława Margasińska. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.10 „Zagadka historyczna" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Kazimierza Brończyka (ze Lwowa). 16.30 Orkiestra Policji Państwowej pod dyr. Adama Dołżyckiego. 17.00 „Dywizja polska na Syberii" — odczyt wygł. Józef Mirski. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Cecylia Izygrymówna (śpiew), Grażyna Bacewiczówna (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 17.50 „Kto płaci odszkodowanie?" — pogadanka — wygł. Władysław Wyrobek z Krakowa. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 „Rzemiennym dyszlem po gospodarstwach Wielkopolski" — pogadanka — wygłosi inż. Dominik Starzeński (z Poznania). 19.00 „Zemsta malarza" — gawęda Wład. Orkana. 19.20 Programy lokalne. 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.52 Pogadanka aktualna. 20.57 Przerwa. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Alfreda Kitchin-a. 1) Sonata b-moll, op. 35, 2) Nokturn Fis-dur, op. 15, 3) Nokturn Des-dur op. 27 Nr. 2. Transmisja do Berlina. 21.30 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni nadaje „Pieśń o Rolandzie" i Tadeusza Markowskiego oparta na tekście rękopisu oksfordzkiego w przekładzie Tadeusza Boy'a Żeleńskiego, z muzyką J. B. Poradowskiego. Wstęp Allana Koski (z Poznania). 22.00 Muzyka taneczna. 23.00—23.35 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka płyty (z Warszawy). 12.03—12.40 Franciszek Schubert — płyty. 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu — płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Wiadomości społeczne. 15.40 Nastroje wojenne w muzyce (płyty): 1) Franciszek Schubert: Marsz wojskowy 2) Piotr Czajkowski: „Rok 1812" — uwertura. 16.00—16.10 Poznajmy pisarzy polskich „Ignacy Danielewski i jego wiersze o Powstaniu Styczniowym" recytacja — Andrzej Bukowski. 18.20 Z francuskich oper (płyty). 19.20—20.35 Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos.

ZAGRANICA

18.00 Leningrad. Koncert symfoniczny. 18.30 Ryga. „Zielona łączka" — operetka Benesza. 19.25 Brno. „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera Nicolai'ego. 20.40 Rzym. Koncert symfoniczny. Dyr. Amfiteatrow. 21.00 Medjolan. „Kopciuszek" — opera Rossiniego (transmisja z La Scali). 21.15 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queens - Hallu. 21.30 Hamburg. Pianista Marcel Ciampi w koncercie symfonicznym. 21.45 Radio Paris. Wieczór oper.

Czwartek, 28 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Komunikaty w języku francuskim dla zawodników Międzynarodowego Zjazdu Gwiaździstego Automobilowego do Monte Carlo. 8.15—11.30 Przerwa. 11.30 Poranek dla młodzieży szkół powszechnych. W programie utwory Zygmunta Noskowskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.20 „Hokus pokus dominikus" „Zaczarowane pieniądze" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Jerzego Gerżabka (z Poznania). 16.35 Programy lokalne. 17.00 „Jak cudze dziecko stało się szczęściem samotnych ludzi" — odczyt, wygłosi Róża Kisielewska Zawadzka. 17.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Zespołu Orkiestrowego Rozgłośni Poznańskiej. 17.50 „Książka i wiedza": Kroniki historyczne czeskiego dyplomaty — o książce Jana Seby „Rosja i Mała Ententa" wygł. Jan Woynicz. 18.00 Komunikat śnieżny z Krakowa. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Utwory Beethovena w wykonaniu Leopolda Muenzera — fortepian (ze Lwowa): 1) Polonez C-dur op. 89, 2) Wariacje i Fuga Es-dur op. 35 (Eroica), 3) Bagatelka. 19.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.30 „Sosna polska wraca z Indii — felieton Melchiora Wańkowicza. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 14-ta audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" Stanisław Kazuro. 22.05 Mała Orkiestra P. R.. 22.35—23.00 Programy lokalne. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy, Katowic i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 Parę informacyj. 7.30—8.00 Koncert orkiestrowy P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego (z Warszawy). 12.03—12.40 Melodia za melodią — płyty. 12.50 „Łęgi wiosenne" pog. rolnicza wygłosi Julia Wilkuszówna. 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu — płyty. 15.15 Orbis mówi. 15.18 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Soliści — płyty. 16.05—17.00 Fragmenty z op. „Cyrulik sewilski" G. Rossiniego — płyty. 18.20 Tańce ludowe — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 22.35—23.00 Tańce i piosenki (płyty).

Tabela wygranych z dnia 25 i 26 stycznia

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana Zł 25.000 na nr. 80759

Zł 10.000 na n-ry 39346 152285

Zł 5.000 na n-ry 19528 77305 138827

Zł 2.000 na n-ry 3713 9937 17293 28817 30416 37259 40823 45745 63764 152190

Zł 1.000 na n-ry 24179 31333 36370 41642 46083 52645 58206 64944 82430 86825 87178 93573 114874 124340 126983 127796 129399 142763 143470 143845 148468 148479 149809 149830 154752 164505 191294 192614 192793 192383 194929

Wygrane po 200 zł

6 10 291 444 525 1013 81 92 93 107 98
585 912 2032 569 721 95 3266 320 640 827
4211 22 539 798 5381 475 6030 82 119 337
836 6 902 7283 521 624 724 8054 221 532
9549 770 911
10308 704 11794 803 12069 252 738
13032 342 533 796 882 86 913 14004 112
685 744 15029 61 16096 164 236 743 837
907 17067 128 360 893 997 98 18483 649
750 84 938 19127 381
20003 217 436 577 902 21418 561 796
22212 48 56 61 303 597 23135 594 24001
463 599 635 836 26115 81 86 503 62 74
27105 480 699 810 28222 596 781 852 72
76 995 29024 125 37 41 413 528 724 872
30077 497 568 663 886 920 53 31047 270
303 29 837 32290 335 517 770 829 66 33160
34099 690 847 35250 302 36015 812 935
37000 25 95 507 38426 39233 445 653 973
40054 321 576 41050 248 316 438 800
31 42644 832 54 99 43228 55 393 531 33
738 82 837 70 44016 398 751 999 45380
99 405 533 680 892 950 46005 496 622 934
47069 933 48078 543 45 943 49024 171 285
50423 539 710 51258 396 454 577 681 799
921 52015 93 130 663 53010 172 244 463
549 54019 145 70 393 418 36 64 785 55648
752 965 58045 69 116 45 381 820 77 998
59137 474 517 660
752 965 58045 69 116 45 381 820 75 998
60269 96 405 43 720 950 61291 641 818
62015 137 265 398 587 63819 64139 293
538 715 75 937 65255 69 757 822 53 933
66028 550 680 67139 276 90 661 68024 141
368 438 664 829 69420 37 50 555 610 724
70034 43 369 439 683 830 999 71158 474
826 72385 459 760 73347 454 581 754 850
74247 75295 332 433
76307 776 995 77362 72 457 590 717 78154
62 257 443 732 53 77 79011 262 679 712 55
60 944 80316 64 483 659 81167 571 607 798
902 82055 446 686 83180 419 568 731 84650
630 84 869 85081 374 648 779 857 86385

[illegible] 87147 346 551 881 907 88062 136 391
779 870 902 89751 953
90004 277 390 577 725 73 872 942 91146
231 325 409 34 92871 93148 311 410 14 644
94404 60 566 95200 57 376 840 42 924 96068
290 367 97088 337 442 541 792 910 98381
567 99096 300 422 641 902 48
100066 790 807 101207 375 559 942 102197
449 537 62 103213 59 213 497 557 650
104818 627 69 98 818 952 105085 303 48
106051 541 725 869 107003 44 130 53 535
[illegible] 706 978 108089 217 704 37 109326 497
36
110337 89 111528 112015 102 27 259 358
[illegible]6 450 646 113017 525 633 728 69 798
114236 490 97 115086 709 437 702 116329
[illegible]62 689 953 117126 425 555 607 118187 748
[illegible]67 903 51 119055 215 576 706
120024 82 859 121135 467 731 123144 78
[illegible]54 98 479 586 793 836 124065 101 594
125355 434 511 833 97 126497 810 928
127146 60 95 549 606 829 30 57 61 128848
[illegible]7 129431 627
130169 488 694 131168 203 27 60 409
132155 386 858 62 133932 134069 119 342
[illegible]75 544 989 135446 604 7 136195 434 840
137107 12 355 896 924 139296 447 53 879
[illegible]30
140727 873 141197 412 952 87 142041 351
[illegible]13 47 65 614 143099 394 665 825 65 144209
[illegible]15 145090 429 744 90 926 146018 239 592
771 147061 148 597 735 861 961 81 148269
723 59 965 149097 369 411 582 86 708 808
981
150084 351 621 905 151090 191 417 23 34
152295 454 971 153016 80 442 528 82 921
154069 195 373 471 628 77 92 975 155676
920 156107 21 32 41 88 92 389 470 920
157040 60 425 618 158000 123 490 673 98
804 990 159095 245 309 45 78 479 759
160170 376 450 161040 75 131 230 53 36
85 478 831 162363 550 728 851 163007 9[illegible]
159 430 639 895 164052 564 868 972 1650[illegible]
109 17 535 84 166300 423 705 824 90[illegible]
167169 281 352 411 602 23 50 710 47 804
168049 319 490 602 906 169107 230 496 51[illegible]
15 754 818
170132 57 84 239 331 483 708 171036 70
491 776 881 172530 44 174143 508 891 965
175276 88 484 591 664 78 176455 64 503 92
645 709 809 177131 178172 215 98 379 564
651 179420 44 666 936
180274 357 535 978 181222 450 603 94[illegible]
182136 442 183053 166 73 647 709 872
184359 90 421 46 381 88 18[illegible] 162 217 555
624 834 186225 397 877 187523 655 8[illegible] 22
915 188195 278 623 777 999 189106 210 33[illegible]
402 849
190053 182 85 422 591 617 851 191283 339
72 664 844 192025 451 542 78 608 35 62 952
193140 86 640 747 869 194047 639 815

26 stycznia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

100.000 Zł na nr: 81482

20.000 Zł na nr: 193428

10.000 Zł na n-ry: 14530 38880 113291 125363 128115

5.000 Zł na nr: 25437

2.000 Zł na n-ry: 799 22328 39484 40994 48485 60147 64441 75021 78551 102810 127228 144391 158229 168226 169807 174604 190724 190931

1.000 Zł na n-ry: 867 8678 10027 15140 18047 18100 21229 24368 28169 34431 34627 35929 37551 53792 56546 57797 59241 69217 72994 74919 76580 76717 90423 121176 121775 125903 126659 126690 130933 133987 153297 154881 157161 158766 165587 169695 172501 176887 190744

Wygrane po 200 zł.

15 155 216 395 407 52 531 643 711 1032 153
54 417 47 631 50 786 870 2106 14 238 66 313
603 66 762 850 3444 543 609 930 60 4030 35
45 61 246 304 66 409 608 26 41 800 76 97
921 5548 87 618 52 879 924 75 6060 107 74
261 370 403 57 75 522 655 95 297 7208 91
349 503 906 8144 205 603 16 93 783 957 85
97 9026 77 128 59 275 428 54 508 32 972
10054 57 72 91 93 136 277 90 317 588 618
79 90 708 862 63 988 11056 192 235 88 330
602 62 806 949 93 12012 137 212 445 502 65
825 65 915 69 13004 17 55 234 431 512 641
707 842 941 94 14027 122 34 517 37 882 15068
83 178 259 303 19 61 495 526 736 804 924
27 16118 210 553 676 945 95 17169 86 408 28
49 54 646 752 888 18103 61 84 432 41 519 863
91 972 19056 195 316 711 41 43 96 260 92
20060 72 298 311 98 402 6 510 26 59 830
937 80 21169 329 488 701 48 92 837 60 77
933 44 22243 379 426 573 93 705 70 895 902
3 31 23159 312 443 789 817 999 24156 245 66
74 92 330 418 87 543 62 67 83 666 725 959
25164 296 412 21 846 913 27 33 26073 382
449 76 598 616 70 706 17 74 971 88 27045 50
286 93 510 795 839 50 931 28158 213 17 720
826 99 29113 275 456 943
30035 217 455 664 89 92 99 755 869 92
31441 695 32151 97 338 439 50 94 593 628 766
968 33008 147 414 597 707 19 830 939 34019
325 33 35 53 560 61 726 53 970 35045 223 83
306 434 572 789 830 989 36067 199 287 396
564 769 812 26 44 94 924 37018 232 89 355
401 9 57 503 14 66 602 60 727 98 888
38141 58 79 298 645 52 55 805 968 83 39042
115 55 863 95 923
40192 208 67 330 436 595 641 792 802
76 41035 118 285 525 774 42063 222 360
449 540 671 803 35 51 70 95 43171 542 656
83 710 812 905 44017 71 92 432 891 974
45013 81 98 189 308 428 652 800 29 46
920 46 46676 830 909 11 38 47223 308 26
651 732 75 891 995 48007 43 290 307 454 72
637 780 87 834 49123 32 264 309 39 42 43
411 29 34 37 91 567 620 40 720 27 63 965
50013 23 32 216 49 334 49 54 589 606
59 987 51037 41 192 204 34 87 512 22 55
39 52217 506 67 756 984 53421 694 772
69 902 54138 59 242 85 326 415 57 90 533
5058 106 275 494 632 851 951 56108 39 325
418 672 822 918 53 57018 71 90 253 314
497 665 862 950 58046 166 389 532 57 704
800 937 85 59277 419 30 90 506 97 654 738
69 935
60051 61 233 305 475 61067 216 76 326
67 486 535 660 893 979 62119 402 96 519
21 669 782 95 63081 141 70 259 73 333 78
98 457 522 662 771 848 91 92 990 92 64046
131 263 365 96 556 630 83 706 57 90 927
65185 439 535 84 620 51 778 802 975 66252
64 305 480 504 29 604 720 869 67023 55
157 209 26 336 527 638 63 722 810 95 936
78 68182 346 444 72 755 62 817 47 51 69064
147 95 284 396 405 514 672 74 707 913 24
70011 99 137 59 553 648 862 71250 311
37 460 612 44 82 715 30 33 89 983 72035
532 72 661 93 795 812 64 87 901 73118 213
16 339 438 527 612 63 854 933 74058 59 170
217 339 64 68 421 22 66 555 63 647 751 955
75033 130 42 254 304 415 28 29 93 651 52
85 734 44 813 70 93
76125 317 489 621 46 77005 34 214 369 96
437 531 33 79 96 627 838 61 78 78064 72
141 293 437 723 42 80 857 932 35 79026
84 157 253 351 94 583 698 859 959
80054 230 344 496 539 90 606 47 838
81020 79 125 87 240 54 62 349 497 718
67 998 82273 83063 160 259 316 619 33
935 84063 96 98 101 21 316 20 456 508 711
52 85179 91 201 350 669 958 86188 228
332 41 57 795 87036 277 304 427 72 606
753 835 932 88022 78 126 79 215 23 302
631 44 89199 207 487 531 767 810 906 9
48
90037 42 69 82 149 592 659 854 932
91107 31 42 234 352 77 483 92 713 92064
442 542 632 754 802 60 988 93215 397 426
68 528 824 996 94028 113 297 447 669 742
44 807 63 944 95227 703 30 815 33 970 2
96007 191 217 372 517 32 628 37 74 734
95 824 97025 169 398 498 98026 166 89 256
313 455 512 818 928 99032 538 46 667 741
967
100220 509 850 65 997 101197 225 456
580 825 910 102311 21 48 468 553 658 789
821 986 103004 72 116 204 301 89 496 542
73 641 977 88 104098 126 39 275 305 423
650 853 936 105087 214 26 434 506 607 8
25 746 877 964 106680 768 107496 820 84
909 70 108081 104 337 561 644 763 900
109153 406 70 79 93 522 644
110034 248 57 458 584 615 732 35 935
111142 329 433 676 86 841 48 971 112054
99 359 63 416 583 95 605 16 750 73 935 80
113034 152 280 325 50 484 546 615 38 50
85 735 98 878 948
114007 24 30 184 370 416 536 49 53 613 57
809 29 912 115025 77 84 143 204 63 334
438 629 61 798 917 116018 222 77 303 431
66 507 699 782 916 117050 101 14 31 208
320 32 53 417 81 630 727 118128 241 82
597 643 69 728 39 939 67 119168 267 73
316 555 80 616 42 63 890 919
120140 258 303 56 535 628 796 121130
49 246 518 78 796 816 73 122055 213 382
400 565 710 921 43 73 123065 165 93 348
528 61 678 727 906 124032 240 63 439 644
918 89 125204 38 81 335 438 [illegible] 43 750
862 126016 227 425 516 52 929 85 862 75
9 98 127124 487 96 728 844 8 51 67 128012
15 24 33 47 95 154 521 83 655 703 91 977
129084 184 61 85 421 63 99 315 692 744
65
130048 196 228 325 424 8 97 505 819 75
909 131411 706 13 881 95 960 132252 386
495 508 607 13 811 80 8 133057 210 732
876 99 935 134032 61 154 95 200 46 320 51
62 516 622 61 747 833 135049 228 326 75
508 65 788 868 71 136022 629 54 715 71
874 80 996 137068 267 524 138220 512 650
732 139214 343 771 982
140149 299 325 483 583 715 24 141002
24 74 390 452 572 669 738 842 90 952
142135 272 371 485 548 681 727 954 93
143149 352 515 56 65 76 656 820 53 998
144010 283 404 651 696 754 849 925 145053
92 159 212 29 439 45 146285 91 445 571
626 147152 246 72 327 663 789 874 148374
505 707 802 934 149100 38 602 700 34 933
150478 151323 499 678 788 835
152341 476 593 99 703 18 838 73 979
153163 446 632 896 154163 97 409 70 546
714 837 155012 20 426 518 608 936 156013
136 297 450 507 828 157254 85 306 37
473 158288 387 407 55 946 74 159051 220
87 596 685 796 817 30 902 23
160201 37 60 367 445 531 606 161004 16
309 457 786 976 162022 69 534 61 80 81
666 786 870 922 163292 540 55 633 972
164066 280 483 513 96 610 707 76 829 73
902 165182 513 612 47 719 74 894 166221
33 398 457 508 53 54 669 853 924 167011
140 60 220 86 467 552 637 81 769 913
168126 27 342 96 475 581 91 746 851 912
169095 181 210 67 309 57 71 483 89 678
771 936 58
170088 179 232 63 364 501 66 633 723
821 44 55 73 993 171064 66 144 89 277
326 47 75 422 635 715 89 935 89 172276
542 607 51 725 934 173044 66 122 309 35
459 565 711 28 174044 537 679 826 175428
30 589 860 176362 466 71 512 15 81 613
57 61 700 846 962 177015 112 95 267 92
338 450 78 684 706 886 97 986 178009 57
91 115 18 317 535 50 638 832 72 179112
51 53 224 83 328 455 547 604 6 783 809
22 61
180186 395 401 49 580 691 889 907 34
181027 143 490 663 89 921 182092 285 363
444 70 516 183077 195 297 307 457 86
680 900 35 48 184151 82 219 94 595 838
925 185075 198 228 96 460 93 584 700
934 186201 71 452 535 80 187129 61 274
597 613 30 954 188274 303 401 33 582 84
791 867 95 189073 120 60 78 304 9 534
720 50 52 874 944 93
190151 435 577 629 864 83 913 191120 330 454
515 29 617 847 58 62 192014 35 188 299 322 400
32 661 97 852 93 193043 199 291 343 85 489 675
26 67 71 776 862 194086 87 117 30 71 411 745
345 979 80

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł

33 396 801 902 1308 490 761 2106 309
90 91 535 3553 742 967 97 4314 99 476 513
849 5111 27 220 546 777 95 6074 283
335 45 92 507 766 997 7244 745 859 965
8323 458 860 962 9725
10237 462 87 608 71 982 11089 223 390
610 722 824 12203 396 507 832 13207 31
14188 210 344 671 15352 654 92 974 87
16069 310 680 17038 85 200 559 763 819
18374 428 19105 255 607 50 718
20154 503 52 690 748 21076 254 595 661
928 22540 666 740 857 943 86 23355 86 878
24218 491 612 720 44 65 82 806 25166 235
966 26237 648 27907 37 28297 29135
30245 393 505 940 31027 88 134 539 48
659 853 32022 26 143 33236 70 560 651 944
55 34218 497 909 350[illegible] 65 378 301 7 36[illegible]
65 550 716 20 41 61 936 37116 35 348 99
540 38075 73 319 671 894 39384 410 13
40027 53 112 332 630 85 41017 298 520
42167 88 562 613 789 800 43044 175 234
442 54 567 671 89 44597 881 45317 32 426
46048 112 349 608 939 63 95 47150 721 942
49 48663 858 87 49211 76 81 86 962

GDANSK

Zgubioną

legitymację tymczasową, wystawioną przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, na nazwisko Zbigniew Ziemlewski unieważnia się. 290Gdk

BYDGOSZCZ

Gdy jest zimno

i odczuwasz **brak opału** zwróć się do Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr. 48, tel. 26-30, **po niezawodne piecyki gazowe.**

Cena gazu do ogrzewania specjalnie **obniżona.**

263B



Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarniach i u naszych zastępców. Cena obniżona na 80 groszy. 279

Gabinet Grafologiczny „Londona"

Gdynia, ul. Świętojańska 50

Odkrywa wszelkie tajemnice

Z charakteru pisma i fotografii. Wyszczególnia najważniejsze fakty w sprawach życiowych, majątkowych, zawodowych, rozwodowych, o wyniku spraw procesowych, kryminalnych oraz sprawy detektywne. Określa charakter zdolności i ocenia szczęście gry loteryjnej.

Udziela bezpłatnie naukowych wskazówek z ziołalistyki krajowej i zagranicznej na wszelkie zastarzałe choroby. 235

Dyskretne przyjęcia w godzinach od 10—1 i od 3—7. W niedzielę i święta od 3—6 po południu.

Przestrzega się przed jasnowidzami, wróżkami i chiromantkami.

Niezamożnym ustępstwa. **Tysiące podziękowań.**

Km. 1594/36, 1788/36, 2061/36, 824/36.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II. Józef Penk zamieszkały w Gdyni Sąd Grodzki pokój nr. 10, na zasadzie art. 601 KPC. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1937 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 282

o godz. 11 w Gdyni-Oksywie Kępa Oksywska 23, 1 regał do składu, 1 stół, 2 gablotki, 1 waga do składu, 5 ciężarków po 1/2 kg., 1 lodówka, 30 paczek kawy Kneipa po 1/2 kg., 40 paczek kawy Kneipa po 1/4 kg., 35 paczek kawy Boma po 1/4 kg. oszac. na 160 zł.

o godz 13 w Gdyni ulica Morska 39, — 1 motor elektr. 3 konny, 1 pleciarkę do drutu, 1 transmisję składającą się 1 wału zapędowego i 2 pasów oszac. na 450 zł.

o godz. 15,15 w Gdyni, Świętojańska 74, — 1 szt. płótna bielskiego oszac. na 75 zł. — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 26 grudnia 1936 r.

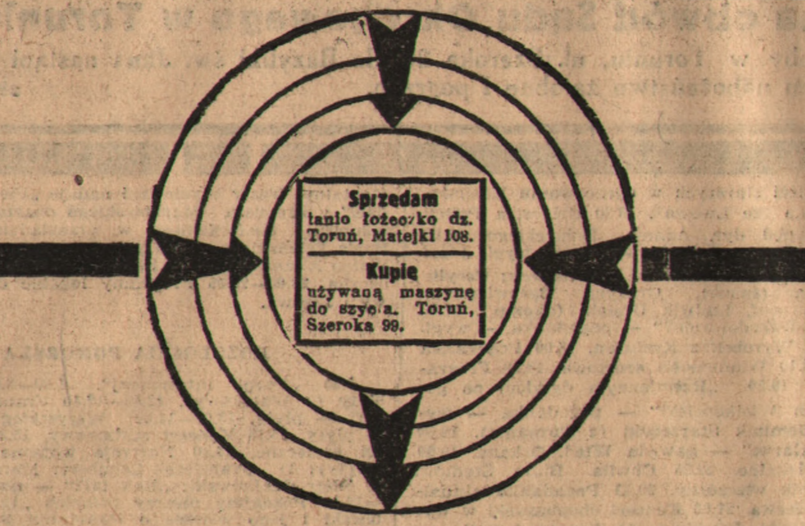
(—) J. PENK
komornik

Przetarg.

29 stycznia godzina 11-ej sprzedaje ul. Szeroka 17 przymusowym przetargiem za gotówkę:

maszynę do pisania, 40 puszek lakieru, 4 kilo gąbki i inne rzeczy.

BRUNON DUPLICKI
komornik sądowy



DROBNE OGŁOSZENIE

prowadzi do

dużego rezultatu

Nasze wydawnictwo zapewni Ci skuteczność i szybkość w osiągnięciu Twych zamierzeń.

TORUN

Przeprowadzki

wyściełane wozy meblowe **przechowywanie,** magazynowanie we własnych jasnych, zdrowych składnicach. **Zwózki** wszelkie końmi i samochodami wykonuje tanio — najtaniej

Proszę żądać ofert!

Ludwik Szymański

rok złoż. 1912

Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909. tel. pryw. 1549. (6655

Tanio

poleca **W. Łuniewicz**

Toruń, Chełmińska 4.

pomarańcze 1.30

włoskie krwiste 2.— zł
jaffskie soczyste 1.60 „
winogrona 2.— „
figi, banany. (135

Dnia 11 lutego b. r. o godzinie 16 w lokalu p. Nałęcza w Lulkowie odbędzie się

publiczny przetarg na polowanie

gromady Lulkowo o obszarze 630.75 ha.

Lulkowo, 27 stycznia 1937.

276 GABOR,
przewodn. spółki łowieckiej.

Kupię

kasę rejestracyjną i maszynę do pisania, używane w w dobrym stanie. Oferty do „Dnia Pomorza" Toruń. 278Ck

Trzymiesięczny kurs języka

ESPERANTO

rozpocznie się wkrótce. Zapisy i informacje: optyk Grodzki, Toruń, ul. Chełmińska 5. 165C

Tapety

listwy, borty, wielki wybór, niskie ceny, nowości 1937. Hurtownia Drogeria, T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. 253C

Przyjmuję

do sprzedaży używane meble, również zamiana w nowo otworzonej składnicy mebli Toruń, Małe Garbary 5, telef. 16-82. 9858C

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio!

kuchnie . . od 80.— zł
sypialnie . . „ 280.— „
jadalnie . . „ 480.— „

Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli. Toruń, Prosta 5. Spamiętaj 9857C

Wszelkie roboty

ślusarskie, wiercenie studzien, oraz **odlewy żeliwne** wykonuje szybko i tanio **Firma „PEDAB" w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (9610

Zakupuję

za gotówkę, wszelkie używane meble w nowo otworzonej składnicy mebli używanych. Toruń, Małe Garbary 5, telef. 1682. 9856C

ZDROWO i SMACZNIE a TANIO

zjesz w 9667

NADWIŚLAŃSKIEJ

Toruń, Szeroka 38.

Kuchnia warszawska.

GDYNIA

Kupię

dom, centrum Gdyni, wpłacę gotówki 25 do 30 tysięcy złoty. Oferty pod „Gotówka" do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. 268Mk

Młody, zdolny, obecnie zatrudniony w samorządzie

biuralista

ze znajomością języka polskiego, niemieckiego, angielskiego, francuskiego, książkowości, pisma na maszynie, poszukuje posady w handlu lub w przemyśle. Adres wskaże „Gazeta Morska Ilustr." w Gdyni. 267M

Kucharka

smacznie gotująca potrzebna do kantyny urzędniczej (30 osób) do wydawania obiadu na własny rachunek. Zgłoszenia pod „Kantyna" do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia. 285M

Wejherowo

Telefonowałam w niedzielę o omówionym czasie, ale bezskutecznie. Proszę pisać poste-restante Gdynia „Francuska". 284Mk

Chcesz dobre i tanie

MEBLE

zwróć się z zaufaniem

tylko do

POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI

Gdynia, Świętojańska 99. 9496M

TCZEW

GARBOWANIE 148 **i FARBOWANIE**

wszelkiego rodzaju skórek futerkowych, jak skór z lisów, kun, tchórzy, kotów, królików e t. c. uskutecznia

Pomorska Centrala Skór

TCZEW, Zamkowa 8, Tel. 1093.

Mieszkanie

2 duże pokoje, z wszelkimi wygodami, w śródmieściu, poszukuję od 1. III. b r. Zgłosz. do Adm. „Dnia Tczewskiego Ilustr." Tczew. 288Ik

Dyrekcja Kolei Panstwowych w Toruniu

ogłosiła

przetarg publiczny

na dzierżawę restauracyj kolejowych na stacjach Bydgoszcz i Langfuhr, oraz bufetów kolejowych na stacjach Gardeja, Iłowo, Lipno i Wielka Wieś-Hallerowo.

Termin składania ofert do D. O. K. P. Toruń w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 63 upływa z dniem 8 lutego o godz. 12-tej.

Bliższe szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 15 z dnia 20 stycznia 1937 oraz w ogłoszeniach wywieszonych na wymienionych i większych stacjach Okręgu D. O. K. P. Toruń. 231

Do akt Nr. IV Km. 1917/36, 1369/36

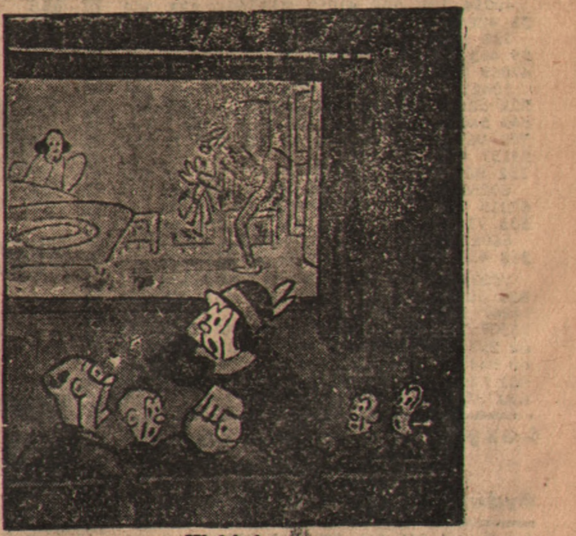
Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. mający kancelarię przy Sądzie Grodzkim pokój 14, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29. stycznia 1937, o godz. 14.30 w Orłowie (zbiórka kupców przy ul. Orłowskiej obok transformatora) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 fortepian, wartości 200,— zł. O godz. 15-tej przy ul. Wielkopolskiej u Klugmanów: 1 leżanka, 2 nocne stoliki, 1 umywalka z lustrem, 1 para firan, 2 wagi decymalne i 7 ciężarków, 1 waga stołowa, 5 ctr. ospy, 5 ctr. sieczki, 1 stół składowy, 1 taczka do worków, 1 barak drewn pod papą, 24 worki ospy żytniej, 90 worków próżnych, 1 beczka smaru napoczęta do wozów (około 2 ctr. wagi), około 10 ctr. suszki żytniej, oszacowanych na łączną sumę zł. 889.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 283

Gdynia, dnia 25. I. 1937 r.

Zlec. Nr. 30 **Komornik.** (—) K. Błaszkiewicz.

Reklama dźwignią handlu!



W kinie

— Mój Boże, a ja zapomniałam okna zamknąć w mieszkaniu!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.